PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 3503

8 stron

Kurier Szczeciński

26-IV-1945 Ziemia Szczecińska

PONIEDZIAŁEK, 8 WRZEŚNIA 1986 ROKU

Nr 174 (12 566) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 8 zł

Dobre zbiory w Szczecińskiem

A po żniwach — dożynki...

TEGOROCZNA kampania żniwna, mimo że rozpoczęła się dość wcześnie, jeszcze trwa. Na cyklicznym spotkaniu sekretarz KW PZPR w Szczecinie **Kazimierz Karapuda** poinformował dziennikarzy, że do zebrania z pól pozostało jeszcze przeszło 3 tys. ha zbóż, najwięcej w gminach położonych nad morzem i na północy województwa m. in. w Gryficach, Trzebiatowie, Karnicach, Radowie M. i Kamieniu stoi jeszcze na pniu żyto i pszenica jara, a także owies. Jest to niewielki obszar zasiewów i wystarczy dzień wietrznej i słonecznej pogody, by z pól zniknęło niestety porośnięte już ziarno.

Dobre przygotowanie techniczne i organizacyjne, sprawiły, że prawie 98 proc. zasiewów zostało skoszonych do 20 sierpnia. Ze wstępnego szacunku zbiorów jakie napływają do

(Dokończenie na str. 2)

Zielonogórskie winobranie

ZIELONA GÓRA PAP. 7 bm. rozpoczęły się Dni Zielonej Góry — tradycyjne „winobranie". W programie tej tygodniowej imprezy — międzynarodowy festiwal zespołów pieśni i tańca i inne liczne imprezy kulturalne oraz handlowe i rekreacyjno-sportowe. W centrum miasta stragany wystawili uczestnicy jarmarku winobraniowego oraz III Ogólnopolskich Targów Kolekcjonerskich.

Dożynki w Szamotułach z udziałem przedstawicieli najwyższych władz

Obfity plon ojczystej ziemi

TRADYCYJNE dożynki wieńczące żniwny trud rolników i pracowników rolnictwa odbyły się 7 bm. w wielu gminach i wsiach kraju. Szczególnie uroczysty charakter miały one w Szamotułach — poznańskiej gminie znanej, podobnie jak cały region, z wysokiej kultury rolnej i aktywności społecznej mieszkańców.

Witając dożynkowych gości przewodniczący komitetu organizacyjnego dożynek Henryk

(Dokończenie na str. 2)

Wysokie odznaczenia dla szczecińskich rolników

W SOBOTĘ w czasie spotkania — 89 producentów rolnych i pracowników rolnictwa z całego kraju, spośród tych, którzy uzyskują najwyższe rezultaty w pracy zawodowej i społecznej — udekorowano odznaczeniami państwowymi i odznaką honorową „Zasłużony Rolnik Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej".

Aktu dekoracji dokonali: Wojciech Jaruzelski, Roman Malinowski, Zbigniew Messner i Zbigniew Michałek.

Wśród odznaczonych Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski znaleźli się: Tadeusz Bieniek — kierownik fermy owiec w Rolniczym Kombinacie Spółdzielczym im. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Witkowie i Władysław Czyżowicz — rolnik indywidualny z Bielkowa woj. szczecińskie.

TAMTEJSI rolnicy gościli na swym święcie plonów przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych z Wojciechem Jaruzelskim, Romanem Malinowskim, Zbigniewem Messnerem i Markiem Wieczorkiem.

Przybyły delegacje robotników i przedstawicieli innych zawodów.

JUŻ 15 lat okręt „Błyskawica" pełni funkcję swoistego muzeum i jest udostępniony zwiedzającym. Tradycyjnie cumuje do Nabrzeża Pomorskiego w Gdyni.

NA ZDJĘCIU: przy okręcie-muzeum zawsze tłok. Zwiedzają go zarówno dorośli jak i młodzież

CAF — J. Uklejewski

Zmarł Adam Różyło

6 BM. ZMARŁ NAGLE w Szczecinie, w wieku 49 lat, zasłużony działacz Stronnictwa Demokratycznego Adam Różyło. Zmarły był przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, członkiem Prezydium Centralnego Komitetu SD, zastępcą przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, zasłużonym działaczem Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, rzemiosła i spółdzielczości pracy.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się 11 bm. na szczecińskim Cmentarzu Centralnym.

Medal „Gryfa Pomorskiego" dla „fabryki czekolady"

40 lat słodkiej produkcji

W UBIEGŁY piątek w Sali Bogusława na Zamku Książąt Pomorskich odbyła się uroczystość jubileuszowa Przedsiębiorstwa Przemysłu Cukierniczego „Gryf". Zakładowi „stuknęło" 40 lat. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KW PZPR **Stanisławem Miśkiewiczem** i przewodniczącym WRN **Janem Dziedzicem** na czele. Byli też obecni przedstawiciele resortu i federacji związków zawodowych oraz

(Dokończenie na str. 2)

Ugaszono pożar na „Janie Heweliuszu"

JAK INFORMUJE Kapitanat Portu w Szczecinie wczoraj po godzinie 17.00 zakończono akcję gaszenia pożaru na promie kolejowo-samochodowym PLO „Jan Heweliusz".

Prom, odbywający rejs ze Świnoujścia do Ystad w Szwecji, zaalarmował o wybuchu pożaru 7 bm. o godzinie 3.42. Jednostka znajdowała się wówczas w odległości 33 mil morskich od Świnoujścia. Z pierwszych ustaleń wynika, iż zapalił się jeden z przewożonych promem samochodów ciężarowych z którego ogień przerzucił się na dwa inne samochody. Pożar zagroził również innym pomieszczeniom statku — wypaliły się kabiny nad pokładem samochodowym, mesa oficerska i magazynek bosmański.

Na miejsce pożaru pospieszyły natychmiast jednostki ratownicze — specjalistyczny statek „Strażak-25" z Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście, współdziałający z nim holownik „Granit" z „Petrobalticu", jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Rosomak", „Mistral" i „Tajfun", holownik „Argus" z Zarządu Portu Szczecin-Świnoujście. Udała się tam również jednostka ratownicza Marynarki Wojennej oraz dwa znajdujące się w pobliżu statki radzieckie.

23 osoby — pasażerowie oraz część załogi, zbędne w akcji ratowniczej — zostały przekazane na znajdujący się w pobliżu prom Polskiej Żeglugi Bałtyckiej „Łańcut", wracający do kraju.

Statek jest w pełni bezpieczny — podobnie członkowie załogi i pasażerowie oraz uczestnicy akcji ratowniczej. Prom odholowany został przez jednostki „Granit" i „Argus" do Świnoujścia. Tam eksperci ustalą przyczyny pożaru i określą rozmiary strat.

Akcja ratownicza prowadzona była w trudnych warunkach: na morzu wieje silny wiatr i utrzymuje się wysoka fala.

Depesza W. Jaruzelskiego do T. Żiwkowa

Z OKAZJI 75 rocznicy urodzin Todora Żiwkowa, Wojciech Jaruzelski — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa PRL i własnym — wystosował do sekretarza generalnego KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB depeszę z życzeniami dalszej owocnej pracy dla dobra i pomyślności socjalistycznej Bułgarii, a także zdrowia i pomyślności osobistej.

Chile

- **Zamach na Pinocheta**
- **Stan wyjątkowy**

LONDYN PAP. W Chile wprowadzono w nocy z niedzieli na poniedziałek stan wyjątkowy. Decyzję w tej sprawie ogłoszono w kilka godzin po zamachu dokonanym w pobliżu Santiago na szefa reżimu chilijskiego, Augusto Pinocheta. Jak pisze Agencja Reutera, w wyniku ostrzału kolumny samochodowej, w której jechał Pinochet, śmierć poniosło 5 członków jego ochrony, a 9 zostało rannych. Sam Pinochet nie odniósł żadnych obrażeń. Do rejonu, w którym dokonano zamachu skierowano liczne oddziały policji i sił bezpieczeństwa.

Powołując się na źródło oficjalne w Santiago, AFP podała w poniedziałek rano, że Augusto Pinochet został lekko ranny w lewą rękę odłamkiem pocisku, w czasie niedzielnego zamachu koło Santiago. Według wcześniejszych doniesień, szef reżimu chilijskiego nie odniósł rzekomo żadnych obrażeń.

Jeszcze jeden rekordzista

GENEWA PAP. „Światowy rekord" w leżeniu na wodzie bez środków wspomagających pobił w Zurychu pewien Austriak. Spoczywał on nieruchomo na powierzchni basenu przez 5 godzin i 22 sekundy.

Leży sobie (tygodniami!) bomba w Dziwnówku...

NASI CZYTELNICY, mieszkańcy Dziwnówka zawiadomili nas telefonicznie, że w ich miejscowości, w pobliżu posterunku MO leży niewypał bomby lotniczej lub bliżej nieokreślonego, dużego pocisku. — Trudno dokładnie powiedzieć, ponieważ rdza zrobiła swoje...

Nie chcieliśmy w pierwszej chwili uwierzyć tej wiadomości. Niestety, to prawda. Oto przed kilkoma tygodniami jeden z mieszkańców przygotowywał wykop pod fundament domu. Koparka odsłoniła śmiercionośne znalezisko. Natychmiast zawiadomiono posterunek MO i... zaczęło się.

Milicjanci z Dziwnówka zawiadomili RUSW w Kamieniu Po-

(Dokończenie na str. 2)

Od dziś w Janowie

Aukcja koni

W STADNINIE KONI w Janowie Podlaskim rozpoczyna się dziś międzynarodowa aukcja koni arabskich. Wzbudziła ona duże zainteresowanie wśród kupców i hodowców w Stanach Zjednoczonych i w krajach Europy Zachodniej. Spodziewanych jest ok. 150 kupców i hodowców. Do sprzedaży zaoferowanych zostanie 87 koni, w tym 24 na licytacji i 23 w aukcji ofert pisemnych. Pochodzą one z polskich stadnin koni arabskich — w Janowie Podlaskim, Michałowie, Kurozwękach i Białce. Tradycyjnie sprzedaż licytacyjną poprzedzi championat, czyli wybór najbardziej urodziwych ogierów i klaczy arabskich.

Kartka z kalendarza

Barykada Września

DZIŚ o godz. 17.00 w miejscu, gdzie 47 lat temu atakujące Warszawę hitlerowskie czołgi zostały zatrzymane — a gdzie obecnie wznosi się pomnik Barykada Września 1939 r. — odbędzie się pokojowa manifestacja mieszkańców Warszawy.

Obfity plon

(Dokończenie ze str. 1)

Słowiński, rolnik z Witołdzina, działacz Kółek Rolniczych powiedział m.in. iż święto plonów to zawsze dzień szczególnie ważny dla wszystkich Polaków. Od tego bowiem jak hojnie rodzi nasza ziemia zależy dostatek dnia codziennego w każdej naszej rodzinie. Cieszy zatem dziś fakt, że żniwa w br. przyniosły dobry plon.

Następnie rozpoczęło się barwne widowisko dożynkowe, nawiązywało do historii Wielkopolski i kraju.

Przed tradycyjną częścią wieńcową dożynek głos zabrał minister rolnictwa leśnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zięba który powiedział m.in.:

W CIĄGU zaledwie 5 lat zdołaliśmy zmniejszyć z blisko 10 do 3 mln ton import zbóż i pasz. Równocześnie osiągnęliśmy stan pogłowia zwierząt zbliżony do najwyższego, jaki był kiedykolwiek poprzednio w Polsce osiągnięty. W produkcji zbóż umacniamy zdobyty poziom 3 ton z 1 ha.

Przy podniesieniu plonów czterech zbóż z 30 q średnio w Polsce do Wielkopolskiego poziomu, tj. obecnie średnio 37 kwintali z hektara osiągnęlibyśmy pełną samowystarczalność zbożowo-paszową nawet przy pokaźnym wzroście hodowli, a przy dalszym postępie Polska mogłaby stać się eksporterem zboża netto.

W celu wzmocnienia słabych ogniw łańcucha rolno-żywnościowego jakimi są przemysł rolno-spożywczy oraz przemysł chemii dla rolnictwa rząd podjął decyzję o rozwoju tych gałęzi przemysłu pracujących na rzecz kompleksu żywnościowego. Są już pierwsze, pozytywne rezultaty rządowych decyzji.

Podkreślić trzeba z całą mocą, że to co dla rolników najważniejsze — polityka rolna państwa — pozostaje niezmienne, stabilne, perspektywiczne i godne zaufania.

PODCZAS obrzędowej części szamotulskiego święta plonów starostowie dożynek: Urszula Szała, rolniczka i działaczka KGW z Otorowa i Jan Kazimierczak, kierownik zakładu w Kombinacie PGR Gałowo przekazali symboliczny bochen chleba upieczony z tegorocznych zbiorów delegacji reprezentującej różne grupy zawodowe i społeczne. Starosta dożynek powiedział m. in.: Wielkość i dorodność tego chleba — to symbol dobrych plonów, to wynik solidnej pracy polskiego rolnika, popartej wysiłkiem robotników i wszystkich ludzi pracy. Przyjmując symboliczny dar Józef Wojtysiak, ślusarz — brygadzista z Fabryki Silników Okrętowych Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielskiego" w Poznaniu podkreślił, że ten bochen chleba przyjmowany jest jako wyraz chłopskiego trudu, a przede wszystkim jako plon solidnej pracy na roli. Jednocześnie zapewniam — dodał — że realizując uchwałę X Zjazdu PZPR, będziemy skutecznie wspierać polskie rolnictwo nowoczesną techniką, a przede wszystkim niezbędnymi środkami produkcji.

GŁOS zabiera Wojciech Jaruzelski. Tradycyjnym, staropolskim zwyczajem — powiedział — spotykamy się znów na święcie dożynkowym. Kończy się rolniczy rok. Rok dobry, najlepszy w całej historii polskiego rolnictwa. Ojczysta ziemia przyniosła nam obfity plon. Ale nie jest on po prostu darem przyrody. Trzeba go było zdobyć ciężką pracą. Mówi stare przysłowie: „Bez pracy nie ma kołaczy". To, że kołacz tego roku jest większy, bo gatszy, piękniejszy — zawdzięczamy przede wszystkim znojnej pracy polskiego rolnictwa.

W imieniu naczelnych władz politycznych i państwowych składam za tę pracę serdeczne dzięki wszystkim rolnikom polskim. Dziękuję również robotnikom, inżynierom, ludziom nauki, pracownikom gospodarki żywnościowej, żołnierzom — za wsparcie rolniczego wysiłku, za to, że był on bardziej nowoczesny, lepiej uzbrojony technicznie.

Przed nami nowe zadania. Fundament dla kolejnych lepszych plonów stworzyły wyniki obecnego roku. Teraz tylko naprzód, ani kroku wstecz. Jest to więc walka, ale jednocześnie jest to służba Polsce. Stosowne jest użycie tych słów, na tej właśnie Wielkopolskiej Ziemi, kolebce naszej ojcowizny, ojczyźnie legendarnego Lecha, którego symboliczne wcielenie oglądaliśmy przed chwilą na tej oto murawie. Ta ziemia przeżyła wiele: pruską niewolę, bismarckowskie rugi, zbrodnie hitleryzmu, ale pozostawała zawsze ojczyźnie wierną. Wierną w walce i wierną w pracy. Dziś w tej pracy przoduje.

Życzymy wam nowych sukcesów. Dziękujemy za gościnność mieszkańcom Ziemi Szamotulskiej.

UROCZYSTOŚCI dożynkowe zakończyła zabawa ludowa, wyrażająca radość z tegorocznych, dobrych plonów. Wystąpiły zespoły folklorystyczne z Wielkopolski i innych regionów kraju, koncertowały orkiestry dęte, tańczyły i śpiewały dzieci. Finałem dożynkowego spektaklu była parada wszystkich uczestniczących w nim zespołów. Zaintonowaną przez chór pieśń „Ukochany kraj" podchwycili wszyscy zebrani na stadionie. Po zakończeniu dożynek mieszkańcy Szamotuł i licznie przybyli tu goście bawili się na festynie ludowym.

Leży sobie (tygodniami!) bomba w Dziwnówku...

(Dokończenie ze str. 1)

morskich, a ten — osoby i jednostkę odpowiedzialną w naszym województwie za usuwanie i unieszkodliwianie niewypałów. Minął dzień, potem tydzień i więcej — nie przyjeżdżał nikt. Po jednym z telefonów, milicjantom w Kamieniu wytłumaczono, że sprawa musi być zgłoszona na piśmie, w formie telegramu przesłanego dalekopisem.

— NATYCHMIAST wystosowałem taki telegram — mówi nam jeden z milicjantów z Kamienia Pomorskiego — i... efekt żaden!

Tymczasem mieszkaniec Dziwnówka, na którego placu tkwił niewypał, nie wytrzymał nerwowo oczekiwania. Wspólnie ze znajomym i kimś tam jeszcze... przydźwigali bombę na specjalnie przygotowanych nosiłkach i położyli przed posterunkiem MO. Trudno odmówić im ryzykanckiej odwagi i... złośliwości, choć każdy rozumie, że panom tym po prostu „puściły" nerwy.

Jakby nie było — niewypał znajduje się pośród zabudowań, w pobliżu miejsc gdzie pracują i mieszkają ludzie!

Przeraża nas opieszałość i niefrasobliwość z jaką do tej bomby podchodzą odpowiedzialni za jej usunięcie. Wydaje nam się, że „operacja" taka powinna być przeprowadzana natychmiast po zgłoszeniu przez ludzi w najbliższym — jak mówią przepisy — posterunku MO. Bez biurokratycznych przepychanek i oczekiwania na... lepiej tego słowa nie używać.

PRZY okazji bomby w Dziwnówku przekazano nam też wiadomość, że w Wolinie na identycznej zasadzie (zawiadomienie było — znaleziska nikt nie usuwa) leży niewypał pocisku moździerzowego. Niewypały — tak zwana zardzewiała śmierć, choć od wojny minęło 40 lat, jeszcze tu i ówdzie tkwią w ziemi. Dotychczas o tych, którzy usuwają groźne pozostałości pisywaliśmy z całym należnym uznaniem. Teraz tego, niestety, zrobić nie możemy. Najważniejsze jednak, by niewypały jak najszybciej usunięto! (Wil)

W Zabrzu

Targi komputerowe

PIERWSZE ogólnopolskie targi komputerowe połączone ze zlotem informatyków górnictwa rozpoczynają się dziś w Zabrzu.

W jeleniogórskim teatrze

„Kabaret" J. Pietrzaka

JELENIA GÓRA PAP. 41 sezon artystyczny w jeleniogórskim teatrze im. C. K. Norwida otworzyła premiera widowiska Jana Pietrzaka „Kabaret". J. Pietrzak jest autorem tekstów i reżyserem, a także wraz z Włodzimierzem Korczem skomponował muzykę. W spektaklu występują jeleniogórscy aktorzy.

Psia rewia

OPOLE PAP. 7 bm. w Opolu odbyła się wystawa psów rasowych, na której zaprezentowano blisko 1700 psów, z 15 krajów Europy. Sędziowie mieli do oceny okazy ponad 130 ras i gatunków.

Swoistą sensację wzbudziło zestawienie dwóch przedstawicieli rasy chartów. Z jednej strony — chart irlandzki „Woolshound" (tzw. wilczarz), którego okazy osiągają 90 cm wzrostu i wagę 140 kg — z drugiej charcik włoski — (30 cm i kilka kilogramów). W grupie ponad 340 psów obronnych i pasterskich na uwagę zasługiwały owczarki kaukaskie, francuskie, szwajcarskie, a także dwa „Mastiffy" prawdziwe olbrzymy, których waga dochodzi do 100 kg.

Rewia psiej urody nie obyła się bez prawdziwych miniatur. Psy ozdobne noszone były w klateczkach i nie wszyscy zwiedzający mogli je dojrzeć. Tym razem rasa „Chi-Hua-Hua" miała w Opolu 8 reprezentantów (każdy z nich ważył od 800 do 1200 gramów). Terierów „Yorkshire" było 17, a nie mniej rzadkich „Shi-Tsu" — 8. Każdego z nich można było dosłownie schować w kieszeń.

40 lat słodkiej produkcji

(Dokończenie ze str. 1)

przedstawiciele zaprzyjaźnionych zakładów przemysłu cukrowniczego ze Słupska, Gdańska, Jarosławia i Brzegu.

Dyrektor „Gryfa" **Adam Hojdys** omówił w swym referacie historię zakładu, ewolucję którą przeszedł przez wzbogacenie parku maszynowego i unowocześnienie technologii. Szczególnie serdecznie mówił o ludziach, którzy tę historię tworzyli i dziś tworzą — zasłużonych pracownikach zakładu.

Medalem „Gryfa Pomorskiego" odznaczono proporzec zakładu. Wysokimi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi udekorowano kilkudziesięciu pracowników. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Janina Janicka, Wanda Stankiewicz, Antoni Szałata** oraz **Jerzy Winiarski.** Złotym Krzyżem Zasługi udekorowano: **Gabrielę Piotrowską, Julię Podstawka, Barbarę Ślęzak, Stanisława Stankiewicza, Elżbietę Stańczuk** i **Jadwigę Szymańską.** Srebrnymi Krzyżami Zasługi dekorowano 12 osób, Brązowymi — 4 osoby, pamiątkową odznaką „Gryfa Pomorskiego" — dwie. Odznaki „Zasłużony Pracownik Przemysłu Spożywczego i Skupu" wręczono 13 osobom, zaś odznaki „Zasłużony Pracownik Handlu i Usług" — 4 osobom.

W imieniu władz wojewódzkich serdeczne życzenia złożył załodze sekretarz KW PZPR **Kazimierz Karapuda,** który także wręczył list gratulacyjny od władz partyjnych. PPC „Gryf" otrzymało również list gratulacyjny od ministra rolnictwa oraz wiele telegramów z pozdrowieniami od instytucji, zakładów i osób prywatnych.

Akademię zakończył występ zespołu Szczecińskiej Estrady.

(wit)

A po żniwach — dożynki...

(Dokończenie ze str. 1)

WUS wynika, że plony tegoroczne będą wyższe niż w roku ubiegłym. Pierwsza ocena przeprowadzona jeszcze przed żniwami wskazywała że plon wyniesie 36 kwintala z ha, zaś druga szacuje zbiory wyżej. Najlepiej wśród rolników wypadł sektor państwowy w skład którego wchodzą PGR, Stacje Hodowli Roślin i Hodowlano-Zarodowe.

POZYTYWNIE ocenia się także przebieg skupu zbóż i rzepaku. Do końca sierpnia skupiono na cele konsumpcyjne prawie 225 tys. ton zbóż. Wzrósł zasiew odmian intensywnych jak pszenicy wysokoglutenowej, jęczmienia i pszenżyta.

W roku bieżącym skupiono rekordową ilość rzepaku — prawie 103 tys. ton na cele przetwórcze przemysłu tłuszczowego i eksport.

Na szczecińskich polach trwają siewy, zbiera się drugi pokos łąk i rozpoczęły się wykopki ziemniaków. Zbiór buraków cukrowych nie co się opóźni, a kampania cukrownicza zacznie się dopiero w październiku i będzie trwała do trzeciej dekady grudnia.

W gminach, na dorocznych dożynkach, rolnicy podsumowują swoją pracę. Wojewódzkie święto plonów odbędzie się 14 września w Dolicach, gminie typowo rolniczej, w której gospodarstwa uspołecznione zajmują 84 proc. powierzchni. Na terenie gminy działalność rolniczą prowadzą 3 KPGR: Dolice, Sądów i Warszyn. Tutaj gospodaruje także Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w Witkowie oraz SKR.

Wszystkie przedsiębiorstwa od kilku lat uzyskują dobre wyniki w uprawach rolnych, a także produkcji żywca i mleka, a RKS w Witkowie prowadzi kilka zakładów specjalistycznych m.in. hodowli owiec (12 tys. sztuk) bydła i przemysłu paszowego. Kombinat uzyskał w tym roku średnią czterech zbóż 50,1 kwintala z ha.

Rolnicy z gminy Dolice swoją pracą i dobrymi wynikami zasłużyli sobie na wyróżnienie.

STAROSTĄ dożynek będzie **Tadeusz Stefanowski** dyrektor PGR Warszyn, którym kieruje od 1979 r. zaś starościną **Magdalena Ozga** — brygadzistka pracująca na fermie drobiu w Zakładzie Rolnym w Przewłokach. Starostom będzie towarzyszyła asysta: **Teresa Matuszewska** właścicielka gospodarstwa rolnego o pow. przeszło 21 ha oraz **Marcin Marcinkowski** również rolnik indywidualny, radny Gminnej Rady Narodowej w Dolicach.

Paw.

Dnia 6 września 1986 r. w wieku 49 lat zmarł nagle

Kolega

Adam Różyło

zasłużony działacz Stronnictwa Demokratycznego, członek Prezydium Centralnego Komitetu SD, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD w Szczecinie, z-ca przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, długoletni, oddany działacz Frontu Jedności Narodu, Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, rzemiosła i spółdzielczości pracy. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL i Odznaką „Gryf Pomorski".

W Zmarłym straciliśmy ofiarnego działacza i szlachetnego Kolegę.
Cześć Jego Pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Miejskie Komitety Koła Terenowe Stronnictwa Demokratycznego

Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Szczecinie

Wyższe ceny biletów kolejowych i autobusowych

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Komunikacji informuje, że wprowadza podwyżkę cen biletów kolejowych i autobusowych. Od 1 października zdrożeją bilety na przejazdy autobusami PKS średnio o 19 procent, w tym bilety na przejazdy autobusami pospiesznymi średnio o 17 proc. Opłaty za miesięczne bilety pracownicze wzrosną o 20 proc.

OD 1 listopada br. wzrosną opłaty za miesięczne bilety kolejowe, a od 15 listopada ceny jednorazowych biletów kolejowych. Wszystkie te bilety podrożeją średnio o 20 procent.

Nie będą natomiast podwyższane ceny miesięcznych biletów szkolnych, tak autobusowych jak i kolejowych.

Podwyżka ta zapowiadana była publicznie w pierwszym kwartale 1986 r., nie stanowi więc zaskoczenia. Jest ona zgodna z ustaleniami Pijanu Społeczno-Gospodarczego na rok 1986, uchwalonego przez rząd i ogłoszonego w listopadzie 1985 r.

Ogłaszana podwyżka była konieczna. Wzrastały bowiem ceny paliw i energii, taboru autobusowego i kolejowego, a także części zamiennych. Komunikacja publiczna stawała się coraz bardziej deficytowa. Dopłaty z budżetu państwa osiągnęły już 127 mld zł rocznie co oznacza, że koszty przejazdów finansowane są przez całe społeczeństwo, a nie przez korzystających akurat z komunikacji publicznej. Wprowadzana podwyżka zapobiegnie wzrostowi dopłat. Ceny biletów w Polsce pozostaną nadal jednymi z najniższych w Europie.

Wczoraj w kraju

◇ W BEŁCHATOWIE w woj. piotrkowskim odbyły się tradycyjne obchody „Dnia Energetyka". Tutejsza elektrownia pracująca na węglu brunatnym należy do największych w krajowym systemie energetycznym. Do roku 1988 zwiększy ona swą moc z 2 880 do 4 320 megawatów. W czasie akademii przodujący energetycy udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi.

◇ WE WROCŁAWIU zakończyła się ogólnopolska sesja naukowa poświęcona 40-leciu osadnictwa i regulacji rolnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Jak stwierdzono w czasie obrad odbudowa, zagospodarowanie i integracja tych ziem z Macierzą jest wydarzeniem nie mającym niemal swego odpowiednika w historii.

◇ PRZED pomnikiem Wołyńskiej Brygady Kawalerii k wsi Mokra w woj. częstochowskim odbyła się patriotyczna manifestacja antywojenna, w czasie której wieś ta odznaczona została Krzyżem Walecznych przyznanym przez Radę Państwa za zasługi mieszkańców w walce z okupantem niemieckim. Krzyżem Partyzanckim odznaczono gminę Tymbark w woj. nowosądeckim. W czasie okupacji niemieckiej gmina straciła 220 mieszkańców.

Przegląd wydarzeń

◇ **PRZYJĘCIEM** posłania skierowanego do Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana, deklaracji politycznej i ekonomicznej oraz specjalnej rezolucji w sprawie sytuacji na południu Afryki zakończył się w niedzielę nad ranem VIII Szczyt Państw Niezaangażowanych w stolicy Zimbabwe Harare. Sześciodniowe obrady szczytu były prezentacją stanowiska 101 państw-członków ruchu niezaangażowanych wobec podstawowych problemów współczesnego świata.

◇ W HELSINKACH odbył się 7 bm. pogrzeb Urho Kalevy Kekkonena wybitnego męża stanu, prezydenta Finlandii w latach 1956—81. Społeczeństwo Finlandii oddało hołd wielkiemu Finowi, którego dziełem życia było pojednanie i uregulowanie stosunków ze Związkiem Radzieckim oraz przywrócenie spokoju i stabilizacji w kraju po latach ciężkich doświadczeń związanych z wojną domową i światową.

◇ ZŁOTAMI w bawarskim mieście Burglengenfeld oraz w Berlinie Zachodnim rewizjonistyczne ugrupowanie rozpoczęły serię imprez z okazji tzw. Dnia Ojczyzny, wykorzystywanych do głoszenia haseł o „otwartym problemie niemieckim" oraz „przywróceniu Niemiec w granicach z 1937 r.". Łącznie zaplanowano przeprowadzenie w ciągu ponad miesiąca 180 różnego rodzaju przedsięwzięć rewizjonistycznych ziomkostw.

◇ „NEW YORK TIMES" opublikował w niedzielę artykuł, w którym czytamy: w dziedzinie stosunków amerykańsko-radzieckich zwracają uwagę dwa fakty. Pierwszy z nich to liczne dowody na to, że Moskwa chce stabilizacji tych stosunków, dąży do rozmów, a szczególnie chce zawarcia porozumienia, które powstrzyma nadciągający wyścig zbrojeń w kosmosie. Drugi fakt — rząd USA z uporem zajmuje negatywne stanowisko we wszystkich tych sprawach.

◇ PAPIEŻ Jan Paweł II oświadczył w niedzielę, że należy bezzwłocznie uczynić wszystko co możliwe, żeby po łożyć kres szerzącej się nienawiści i terroryzmowi. Kończąc modlitwę Anioł Pański na szczycie Mont Chetif, leżącym po włoskiej stronie masywu Mont Blanc, papież potępił akty terroru na lotnisku w Karaczi oraz w synagodze w Istambule i uczcił ich ofiary.

Papież zamierzał początkowo wylądować helikopterem na Mont Blanc, jednakże niepewna pogoda i zasady bezpieczeństwa spowodowały, że wybrano szczyt Mont Chetif, liczący 2343 m n.p.m.

Współpraca wszechstronna i długofalowa z Węgrami

2-DNIOWA wizyta prezesa Rady Ministrów PRL, Zbigniewa Messnera na Węgrzech potwierdziła raz jeszcze pełną zbieżność poglądów i interesów naszych krajów i narodów we wszystkich aktualnych zagadnieniach budownictwa socjalizmu oraz walki o bezpieczeństwo i pokój w Europie.

W TRAKCIE rozmów premierzy wyrazili zadowolenie z dotychczasowego rozwoju współpracy polsko-węgierskiej, zwłaszcza z dynamiki obrotów w wymianie towarowej, której wartość wzrosła z 658 milionów rubli w 1981 roku do 1 miliarda 87 milionów w roku ubiegłym. Plany na bieżącą 5-latkę zakładają osiągnięcie 6,3 miliarda rubli, co oznacza 31-procentowy wzrost w porównaniu z minionym pięcioleciem.

Przywiązując duże znaczenie do utrzymania wysokiej dynamiki współpracy ekonomicznej, przy okazji analizy realizacji kompleksowego programu na lata 1984—1990 zwrócono uwagę na potrzebę rozszerzania jego ram. Istotne w tym względzie znaczenie może tu posiadać wzajemne przedkładanie przez Polskę i Węgry takich propozycji długofalowej 10—15-letniej współpracy, które przyczyniać się będą do systematycznego i zrównoważonego rozwoju gospodarek, do zwiększania zdolności eksportu, poprawy zaspokajania potrzeb ludności oraz umacnianie niezależności od krajów kapitalistycznych.

Wymyślili go Japończycy

Aparat fotograficzny jednorazowego użytku

RZYM PAP. Rozmiary i waga tego przedmiotu są dokładnie takie same, jak zwykłego plastikowego pudełka od błony fotograficznej. Jednakże pomysłowi Japończycy wykonali w pudełku z kartonu i tworzywa sztucznego cztery otwory (jeden — do nastawiania, drugi — do wyzwalacza, trzeci — do soczewki, oczywiście plastikowej, i czwarty — do zębatego kółka, które obraca film). Uzyskano w ten sposób aparat fotograficzny. Po wykonaniu 24 zdjęć aparat zanosi się do laboratorium fotograficznego. Tam zwracają odbite kolorowe fotografie, zaś wszystko pozostałe wyrzuca się.

Zdaniem włoskiego pisma „Mondo", ta ostatnia nowość systemu „wykorzystaj i wyrzuć" cieszyć się będzie ogromnym popytem. Miliony prostych aparatów fotograficznych, kosztujących niewiele więcej niż zwykły film, będą sprzedawane wszędzie — w parkach, na stadionach, dworcach, w kioskach z gazetami. Można nimi robić zdjęcia tylko na otwartym powietrzu i przy dobrym oświetleniu.

Firma „Fudzi Film Italia", zamierzająca spopularyzować we Włoszech „fotojack" — jak nazywa się nowy aparat jednorazowego użytku, liczy na sprzedanie w ciągu roku tylko na włoskim rynku miliona sztuk.

Kim są porywacze samolotu?

Z KARACZI donoszą, że policja pakistańska przystąpiła do przesłuchiwania czterech porywaczy, którzy w piątek opanowali na tamtejszym lotnisku samolot PANAM. Z ich dotychczasowych zeznań wynika, iż każdy z nich jest innej narodowości arabskiej i wszyscy należą do międzynarodowej organizacji rewolucyjnej. Dotychczas nie słyszano o takiej organizacji; policja przypuszcza, że jej siedzibą jest Bejrut. Dowódca grupy terrorystycznej zeznał, że jest Palestyńczykiem, pozostali porywacze to Libańczyk, Syryjczyk i obywatel Bahrajnu.

Przewodniczący pakistańskiej organizacji lotnictwa cywilnego, Charszid Anuar Mirza zaprzeczył w sobotę informacjom, według których do strzelaniny na pokładzie samolotu pasażerskiego amerykańskich linii lotniczych PANAM opanowanego w piątek przez porywaczy na lotnisku w Karaczi doszło w wyniku akcji pakistańskiej służby bezpieczeństwa.

W czasie konferencji prasowej Charszid Mirza wyjaśnił, że komandosi pakistańscy wdarli się do samolotu dopiero w momencie, gdy w jego wnętrzu doszło do strzelaniny. Poinformował także, iż spośród czterech porywaczy zginął tylko jeden, a nie dwóch, jak poprzednio uważano. W sumie zginęło 16 osób, w tym 15 pasażerów, a rannych jest około 150, z czego ok. 50 jest w bardzo ciężkim stanie. Na pokładzie samolotu było około 390 pasażerów.

Turcja

Zamach na synagogę

ANKARA PAP. Minister spraw wewnętrznych Turcji Vildirim Akbulvt podał w niedzielę wieczorem w Ankarze, że według ostatecznego bilansu w sobotnim zamachu na synagogę w Stambule zginęły 24 osoby, w tym 2 zamachowców. 3 osoby odniosły rany.

◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆

Kolarze bez medali

DZIEWIĄTE miejsce w wyścigu drużynowym, słaby występ w próbie indywidualnej mistrzostw świata — wszystko to potwierdza, że wyniki uzyskiwane przez naszych kolarzy w tym sezonie nie były wynikiem chwilowego tylko załamania formy. Andrzej Mierzejewski, który stracił na skutek kontuzji i choroby niemal cały sezon, nie był w stanie powtórzyć wyczynu Lecha Piaseckiego z ubiegłego roku. Tym bardziej, że zbyt słabe miał wsparcie w zespole, walczącym ambitnie, ale na miarę swych możliwości. Szkoda tylko, że najsłabsze rozeznanie co do siły naszego sportu kolarskiego mieli trenerzy, działacze i sami zawodnicy, do ostatnich chwil zapowiadając walkę o medale...

Tytuł mistrza świata w szosowym wyścigu indywidualnym zdobył Uwe Ampler (NRD).

I. Lendl mistrzem USA

W FINAŁOWYM pojedynku gry pojedynczej otwartych tenisowych mistrzostw USA Ivan Lendl pokonał Miloslava Mecira 6:4, 6:2, 6:0. Jego młody rodak jedynie w pierwszym secie stawił poważniejszy opór, później Lendl niepodzielnie już panował na korcie.

Uwaga wędkarze!

Talony na benzynę

LEPIEJ późno niż wcale — wyznając taką zasadę Szczeciński Okręgowy Związek Żeglarski, będzie jutro przyznawał talony benzynowe wędkarzom. Po talony należy zgłosić się w godz. 9—11 w siedzibie SOZŻ (ul. Tkacka 55) z ważnym dokumentem rejestracyjnym łodzi z silnikiem benzynowym.

KALEJDOSKOP SPORTOWY

◇ MAŁGORZATA TROJNAR (Resovia) wśród pań i Konrad Kwieciński (Stella Kielce) wśród mężczyzn, zostali mistrzami Polski w łucznictwie.

◇ W II LIDZE piłkarskiej w grupie I na czele: Piast Nowa Ruda przed Szombierkami Bytom, Zawiszą Bydgoszcz i Stilonem Gorzów — wszyscy po 8 pkt., a w grupie II: Wisła Kraków — 10 pkt. przed Jagiellonią Białystok — 9 i Zagłębiem Sosnowiec — 8 pkt.

◇ BOGDAN DARAS (82 kg), Andrzej Malina (90 kg) i Roman Wrocławski (130 kg) wywalczyli zwycięstwa w między narodowym turnieju zapaśniczym im. W. Pytlasińskiego.

◇ W FINALE gry pojedynczej kobiet międzynarodowych, tenisowych mistrzostw USA. M. Navratilova pokonała Helenę Sukovą 6:3, 6:2.

◇ MISTRZEM świata kolarzy zawodowców został Włoch Moreno Argentin. Cz. Lang zajął 31 miejsce, a L. Piasecki nie ukończył wyścigu.

◇ PIŁKARKI nożne Pafawagu Wrocław zdobyły Puchar Polski, pokonując w finale Stilon Gorzów 1:0 (0:0). (epr. jg)

Raport Komisji Rządowej ds. Oceny Promieniowania (1)

WARSZAWA PAP. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP stosownie do polecenia Rady Ministrów przygotowana została ostateczna wersja raportu Komisji Rządowej ds. Oceny Promieniowania Jądrowego i Działań Profilaktycznych. Przypomnijmy iż 20 czerwca br. Rada Ministrów rozpatrzyła szczegółowo i aprobowała ten dokument, polecając dokonanie szeregu uściśleń i uzupełnień oraz podjęła decyzję o udostępnieniu go opinii społecznej. Równocześnie uchwałą nr 98/86 zobowiązała właściwych ministrów i inne ogniwa administracji państwowej do realizacji ustaleń i wniosków ujętych w raporcie.

Raport jest dokumentem specjalistycznym, mimo tego z jego treścią zapoznać się będą mogli zainteresowani. Pełny tekst zostanie wydrukowany przez wydawnictwo „Rzeczpospolita" w nakładzie 1500 egzemplarzy. Będzie on udostępniony zwłaszcza placówkom naukowo-badawczym, bibliotekom naukowym, instytucjom. Przewiduje się zorganizowanie przez Państwową Agencję Atomistyki konferencji naukowych i wielu specjalistycznych dyskusji nad tym dokumentem. Będą w nich uczestniczyli atomiści, lekarze, technicy, ekolodzy.

Poniżej zamieszczamy omówienie treści raportu.

W WYNIKU awarii elektrowni jądrowej w Czernobylu i zagrożenia radiologicznego jakie wystąpiło w naszym kraju 29 kwietnia br. powołana została Komisja Rządowa ds. Oceny Promieniowania Jądrowego i Działań Profilaktycznych. Na jej czele stanął wicepremier Zbigniew Szałajda. W okresie półtora miesiąca odbyła ona 12 posiedzeń. Analizowano na nich dane dotyczące skażeń promieniotwórczych na terenie kraju i oceniano je pod kątem ewentualnego zagrożenia dla zdrowia ludności. Prognozowano możliwe warianty rozwoju sytuacji związanych z zagrożeniem promieniotwórczością, uwzględniając przy tym informacje radzieckich specjalistów oraz wiedzę i opinie polskich uczonych i ekspertów, a także zalecenia Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Na tej podstawie wypracowywano wnioski i zalecenia dla ludności dotyczące m.in. sposobu zachowania się, ograniczeń w spożywaniu niektórych artykułów żywnościowych. Wydawano też zalecenia dotyczące spraw bieżących do wykonania przez szefów resortów. Równocześnie komisja kontrolowała realizację podjętych decyzji, ustaleń i zaleceń. Na bieżąco informowano społeczeństwo o aktualnej sytuacji radiologicznej kraju i podejmowanych przedsięwzięciach.

18 czerwca komisja zebrała się po raz ostatni rozpatrując i przyjmując raport o swej działalności. Składa się on ze 113 stron i zawiera informacje o stanie ochrony radiologicznej w kraju przed awarią elektrowni jądrowej w Czernobylu, stan zagrożenia po awarii, a także propozycje wykorzystania doświadczeń wynikających z funkcjonowania państwa w warunkach zagrożenia radiologicznego.

W pierwszej części raportu zawarto informacje o organizacji oraz potencjale kadrowym i technicznym ochrony radiologicznej w kraju, jej funkcjonowaniu w warunkach normalnych i awaryjnych. Omówiono źródła promieniowania jonizującego występujące na naszym terenie oraz pochodzące od nich skażenia promieniotwórcze i dawki promieniowania. Przedstawiono również aktualny stan energetyki jądrowej w świecie i dotychczasowe poważniejsze awarie w elektrowniach jądrowych. Omówiono także stan prawny w zakresie bezpieczeństwa jądrowego w Polsce i innych państwach.

W drugiej części raportu przedstawiono rozwój wydarzeń po awarii w elektrowni jądrowej w Czernobylu, charakterystykę sytuacji radiologicznej na podstawie wyników pomiarów skażeń w różnych rejonach kraju. Zaprezentowano również ocenę rozprzestrzeniania się skażeń w powietrzu oraz zadania i działalność komisji rządowej i resortów.

Przypomnijmy, iż 28 kwietnia ok. godz. 9.00 Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej otrzymało informacje z placówki służby pomiarów skażeń promieniotwórczych IMiGW w Mikołajkach o szybkim wzroście radioaktywności powietrza. W tym samym czasie wzrost skażeń promieniotwórczych powietrza zarejestrowało CLOR i placówka służby pomiarów IMiGW w Warszawie. Również Instytut Energii Atomowej w Świerku poinformował o wzroście mocy dawki i poziomu skażeń. W wyniku analizy sytuacji sukcesywnie uruchamiano pomiary w kolejnych placówkach. Ich wyniki wpłynęły na podjęcie decyzji o powołaniu komisji rządowej, która odbyła już pierwsze posiedzenie rano 29 kwietnia.

Jak wynika z raportu, najgroźniejsze dla Polski były emisje w dniu 27 kwietnia, ponieważ napłynęło nad rejony północno-wschodnie naszego kraju powietrze bezpośrednio z miejsca awarii i równocześnie smuga, która uprzednio dotarła do Bałtyku, a potem przemieszczała się nad Polską. Ilustrują to zawarte w raporcie mapy wykonane w IMiGW.

W raporcie zawarte są również tabele ukazujące średnie i maksymalne wyniki pomiarów przekazywane w dziennych meldunkach o sytuacji radiologicznej w kraju. Wynika z nich, iż najwyższe moce dawki występowały od 29 kwietnia do 3 maja. Maksymalną moc dawki promieniowania gamma zarejestrowano w Białej Podlaskiej 29.04. i wynosiła ona 0,45 milirentgena na godzinę. Następnie moc ta spadła osiągając 10,05, wartość ok. 0,02 mr/h z dalszą tendencją spadkową.

Jeśli chodzi o skażenie powietrza przede wszystkim radioaktywnym jodem to wartość maksymalna odnotowana została w Mikołajkach i wyniosła 571 bq na metr sześc. 29.04. Po 1 maja nastąpił szybki spadek skażenia powietrza. Pierwsze skażenia mleka stwierdzono 28 kwietnia, a maksimum zarejestrowano dzień później w rejonie Lublina. Wynosiło ono 2000 bq/l, w następnych dniach następował powolny spadek tego skażenia. W przypadkach przekroczenia poziomu dopuszczalnego, wynoszącego 1000 bq/l, partie mleka dostarczane dla mleczarni były eliminowane ze sprzedaży.

(Dokończenie jutro)

Sezon turystyczny udany, ale...

Lubiewo podpadło

ORGANIZATORZY TURYSTYKI szczecińskiego pasa Wybrzeża usilnie starają się przedłużyć sezon turystyczny. Od czasu do czasu udaje się im przekonać, niestety niewielu, do spędzania urlopu w końcu sierpnia i we wrześniu. Chętnych jest mało, a miejscowości nadmorskie praktycznie już od trzeciej dekady sierpnia świecą pustkami.

Janusz Parol z „Pomeranii" twierdzi, że sezon turystyczny w obiektach nadmorskich trwa około 45 dni (lipiec i 15 dni sierpnia). Chodzi oczywiście o pełne wykorzystanie ośrodków wypoczynkowych, kwater prywatnych, kempingów. W maju i pierwszej połowie czerwca obiekty te praktycznie są zamknięte.

Tegoroczna oferta na wrzesień, sporo tańsza, w najlepszych budynkach w Świnoujściu, Międzyzdrojach, Dziwnowie, Pobierowie pozostała niemal bez odpowiedzi. Tylko kilkadziesiąt osób turystów indywidualnych zgłosiło się aby wypoczywać na pięknym przecież jesienią Wybrzeżu.

Na nic atrakcyjna cena, imprezy kulturalne i możliwość wypoczynku bez większego tłoku. Wczasowicze nie chcą wypoczywać nad morzem w czerwcu ani też we wrześniu.

Dyrektor „Pomeranii" **Dionizy Staśkiewicz** ocenia, że tegoroczny sezon turystyczny należał do udanych. Pogoda sprawiła, że napływ turystów był znaczny i nie wszyscy w lipcu i sierpniu znaleźli miejsce w miejscowościach nadmorskich. Niektórzy po prostu musieli wybrać kempingi nieco oddalone od Bałtyku.

NIE sprawdziły się wcześniejsze prognozy, że turystów będzie mniej.

Zasadniczy wpływ na przyjazd wielu gości na szczecińskie Wybrzeże miała słuszna opinia o czystości nadmorskich plaż i wody w Bałtyku. Wspomnieć w tym miejscu wypada, że w obecnym sezonie na 70 kąpielisk położonych nad morzem 26 było niestety nieczynnych z powodu wyraźnego zanieczyszczenia wody morskiej.

Stąd też szczecińskie kąpieliska od Świnoujścia po Mrzeżyno pękały w przysłowiowych „szwach", a furorę na skalę ogólnopolską zrobiły kemping i plaża w Lubiewie. Najazd naturystów, kilkakrotne wybory miss, przyczyniły się do niewątpliwej popularyzacji tego urokliwego zakątka. Niestety administracja obiektu i kierownictwo „Pomeranii" nie wyczuło koniunktury. Oferowane usługi były, co tu dużo ukrywać, podłe. Wiele uwag dotyczyło samej organizacji recepcji, noclegów i zakwaterowania.

Jeśli Lubiewo chce być lepsze od wcześniej już popularnych Chałup, trzeba pomyśleć o tym jeszcze w tym roku. Kemping ma wszelkie dane by stać się nie koronowaną stolicą polskiego naturyzmu, w którym zasmakowali nie tylko sami propagatorzy tego ruchu, ale także i „tekstylni".

TEGO lata, jak twierdzą specjaliści od wypoczynku, dały się zauważyć wyraźne zmiany w sposobie korzystania z różnych form wypoczynku. Zmniejszył się popyt na wypoczynek wczasowy organizowany w kwaterach prywatnych, a wzrosło zapotrzebowanie na pobyty na polach namiotowych, kempingach. Zdarzały się częste przypadki rozbijania namiotów na dziko, na terenie posesji prywatnych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest prosty rachunek ekonomiczny. Okazuje się, że pobyt na dobrze wyposażonym kempingu jest, po pierwsze, o połowę tańszy od opłaty za wczasy, a po drugie może być równie atrakcyjny jak we wspaniale wyglądającym nowoczesnym ośrodku wczasowym.

SZCZECIŃSKIE kempingi należą do jednych z lepszych w kraju. Są ciągle modernizowane, niemal na wszystkich jest kuchnia, ciepła woda, podłączenie energetyczne. Turyści, którzy przyjeżdżają z własnym sprzętem decydują się na samodzielne żywienie. Jest ono w rozliczeniu sporo tańsze (często też smaczniejsze), od zbiorowego żywienia w stołówkach. Pozostaje więc tylko opłata za miejsce na kempingu, za energię.

Koszt pobytu jednej osoby w czasie 10—14-dniowego turnusu nie przekracza sumy 6—8 tys. zł. Są to opłaty o wiele niższe od tych, które proponują zakłady pracy.

Do tak zorganizowanego wypoczynku trzeba się jednak wcześniej przygotować. Przede wszystkim nabyć sprzęt turystyczny, jeszcze nie dostępny i dość drogi. Namioty, śpiwory, materace, kuchenki gazowe, butle kosztują dużo, ale wydatki rozłożone na kilka lat, sukcesywne dokupywanie nowości, zmniejszają sumy jednorazowych wydatków. Poza tym można przecież korzystać z wypożyczalni sprzętu, które prowadzą biura turystyczne i niektóre przedsiębiorstwa.

SZACUJE SIĘ, że w przyszłym roku na kempingach i polach namiotowych wypoczywać będzie dużo więcej turystów. Powinni o tym pamiętać właściciele obiektów: PT „Pomerania", OST „Gromada" ośrodki sportu i rekreacji szczególnie w miejscach położonych nad morzem i jeziorami.

E. Paw.

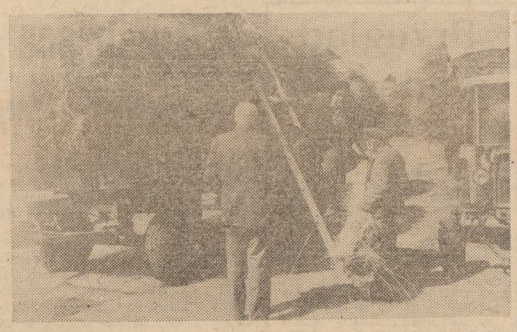

W WIELKOPOLSCE trwa skup lnu. Baza Nasienno-Surowcowa w Sławie Wlkp. otrzymuje len nasienny „Regina" od plantatorów z woj. pilskiego i poznańskiego. Plony są dobre, a materiał doskonałej jakości. Skupiono już ponad połowę z planowanych na ten rok 3 380 ton surowca.

NA ZDJĘCIU: w punkcie skupu lnu w Sławie Wlkp. (woj. poznańskie).

CAF — R. Królak

Punkt widzenia

Ta „ohydna" praca!

— TO KIEDY pan pójdzie na urlop? — martwi się telewizyjna panienka, szumnie zwana reporterem.

— Najwcześniej 15 września — informuje kierownik (dyrektor?) młyna, a właśnie mamy połowę sierpnia. Bo do tego czasu będzie u nas bardzo dużo roboty...

„Ohydna" praca! Przed wojną rodzic groził: — Jak nie będziesz się uczył, oddam cię do szewca! — Dziś szewcem nikt dzieci nie straszy. Szewcy prawie zniknęli, zaś ci, co zostali, mają obuwiane butiki i towar po 15 tysięcy za parę przy najelegantszych traktach miasta. Za to inne roboty...

Jest niedziela, koniec słonecznego letniego weekendu. Nasze massmedia nie pomijają okazji. — Państwo — słyszymy i czytamy — mieli dwa dni wspaniałego relaksu. Niestety, nie wszyscy mogli korzystać z plaży, przechadzki po lesie czy odpoczynku w daczy. Są tacy — głos spikera(rki) smutnieje — którzy w tym samym czasie tkwili na posterunku pracy. — Tu następuje lista zatrudnionych w ruchu ciągłym (np. huty), w służbie zdrowia (np. pogotowie), w komunikacji. Na zakończenie pomówka z Szekspira: „Ktoś musi pracować, żeby odpoczywać mógł ktoś".

Kochani koledzy redaktorzy! Jak to potrafią (potrafimy) ująć się za „skrzywdzonymi", którzy zamiast wypoczywać... Jak serdecznie współczują ich „nieszczęściu". Sierpień — a do urlopu we wrześniu daleko. Pogodny weekend — a nie wszyscy mogą się byczyć. Dziennikarze i prezenterzy mają sumienie czyste. Oni też musieli w wolną sobotę i niedzielę coś zrealizować, napisać, przeczytać. Za to miliony wczasowiczów pławią się w słodkim nieróbstwie. Mniejsza o to, że przez jedenaście miesięcy harowali, aby ten dwunasty, za głupie 120 tysięcy złotych, spędzić z rodziną 2+2 w kwaterze 2×3 m kw. z kiepską stołówką. Że wyjazd i powrót dał im pokosztować mąk Tantala. Że nie wolno im kąpać się w morzu czy jeziorze, a zjedzenie lodów grozi szpitalem... Jedyne, co interesuje massmedia w ciepłą pogodną niedzielę, to raj wypoczynku przeciwstawiony piekłu pracy. Współczujemy sprzedawczyniom, „które też mają dzieci" (zamknięto tylko połowę sklepów spożywczych...), służbie zdrowia dyżurującej w pogotowiu (na jego przyjazd czeka się tylko dwie godziny...), urzędniczkom z okienek pocztowych czy PKO z jedną „pracującą" sobotą w miesiącu (kolejki interesantów stoją tylko przez pół godziny...). W całym świecie obowiązek pracy w lecie traktuje się normalnie — u nas jak dopust Boży. Tam godny współczucia jest człowiek bez pracy — u nas z pracą w lipcu, sierpniu czy sobotę.

Wyniki, jakie są, każdy widzi.

Irena FRĄCKOWIAK

Będzie więcej herbat ziołowych

ZAŁOGA Wrocławskich Zakładów Zielarskich „Herbapol" systematycznie zwiększa w br. dostawy herbat ziołowych: różanej i lipowej. W pierwszym półroczu br. do sklepów firmowych „Herbapolu" z wrocławskich zakładów wyekspediowano blisko 50 ton tego rodzaju ziołowych herbat — plany przewidują że do końca br. wrocławski „Herbapol" dostarczy na rynek krajowy 100 ton herbat ziołowych, tj. o prawie 30 ton więcej niż w ub. r. We wrześniu br. rozpoczęto w punktach skupu wrocławskiego „Herbapolu", zbiory owoców dzikiej róży, a także tarniny i głogu. Zbiory tych leśnych owoców zapowiadają się w br. dobrze — nie powinno więc zabraknąć surowca do produkcji leczniczych herbat ziołowych.

Konkurencja dla gigantów

WEDŁUG teorii duża wytwórnia powinna pracować taniej niż mała, bo to wielkie serie, łatwiej o nagromadzenie kapitału niezbędnego do inwestowania w technikę itp. Kierując się tą regułą mocno jednak u nas przesadzono, zwłaszcza w niektórych branżach. I tak np polskie budownictwo ma więcej przedsiębiorstw zatrudniających ponad tysiąc osób, niż amerykańskie. Jak zwykle i w tym przypadku przesada nie popłaca. Giganty przemysłowe pozbawione wsparcia (i konkurencji) drobnych i przedsiębiorczych firm stały się nieruchawe. I ani im zbytnio w głowie przywabianie klienta nowoczesnością oferowanych wyrobów czy obniżaniem kosztów produkcji, a więc i cen.

Po skonstatowaniu, iż małe też może być efektywne — a pogląd ten z niejakim trudem zwycięzył najpierw w teorii — rozpoczyna się obecnie mozolne przeciernie szlaku ku praktyce. Mozolne — bo mimo ustawowych możliwości na palcach rąk można policzyć przypadki, kiedy to rada narodowa zorganizowała własne przedsiębiorstwo. Po to by ludziom żyło się łatwiej, a i własny budżet zyskał stałe źródło wpływów.

Małe i mieszane

Komisja Planowania przy Radzie Ministrów przygotowała ostatnio zestaw bardzo interesujących pomysłów organizacyjnych — dla przemysłu i handlu — wraz z zapowiedzią odpowiednich zmian w prawie. Zamierza się więc zwiększyć możliwości tworzenia małych przedsiębiorstw, o zasięgu lokalnym, o specjalizacji kooperacyjnej. Pożyteczna wydaje się zwłaszcza forma firm mieszanych, powoływanych przez władze terenowe i duże przedsiębiorstwa. Te ostatnie dostarczałyby maszyn i innych sprzęt słabo lub wcale nie wykorzystywany w swoich zakładach. Takie zakładziki powinny posiadać zdecydowanie uproszczoną organizację i system rozliczeń, by zyskać wyraźną przewagę w konkurencji (koszty!) z wytwórniami przytłoczonymi przez administracyjną „czapkę". Eksperci sugerują, by powszechnie organizować takie małe przedsiębiorstwa, w tym wspierane przez kapitał wielkich producentów i handel.

Zaawansowane są m.in. prace nad statutem małych przedsiębiorstw, wyspecjalizowanych w krzewieniu i wypracowywaniu postępu technicznego. Ich inicjatorem — organem założycielskim — mogą być (takie są koncepcje) Urząd Postępu Naukowo-Technicznego i przed siębiorstwa państwowe. Przewiduje się też, że takie firmy innowacyjne mogłyby powstawać jako spółki zakładane np. przez autora wynalazku i instytucje zainteresowane jego wdrożeniem bądź rozpowszechnieniem. Te małe zakłady mają działać na zasadach handlowych, jako firmy nastawione na zysk. Wyposażone w całkowitą swobodę kształtowania systemów płac, w granicach posiadanych kwot, rzecz jasna.

Dla małych przedsiębiorstw nastaje więc dobry klimat. Rzecz w tym, czy potrzeby gospodarcze okażą się na tyle silne, by powstało kilka tysięcy takich firm, by powrócili do zawodu ludzie, których inicjatywa przerastała dawne ramy organizacyjne. Drugi etap reformy powinien wyraźnie zwiększyć zapotrzebowanie na postęp — pod każdą postacią.

Roman LENCEWICZ

Łowiectwo to nie tylko rekreacja

LICZBA członków Polskiego Związku Łowieckiego wynosi ponad 88 tys. i stale wzrasta. Istnieje ponad 2 400 kół łowieckich. Gospodarują one obecnie na 90 proc powierzchni łowieckiej kraju (leśnej i polnej).

Liczby te dla jednych są powodem do satysfakcji u innych budzą niepokój. Warto więc może przypomnieć, że działalność PZŁ jest wszechstronna i daleka od utartego w potocznej świadomości stereotypu myśliwego ze strzelbą. Działalność ta jest ujęta w ramy statutowe związku i — jak twierdzą jego członkowie — dotyczy wiele sfer życia społecznego. Łowiectwo bowiem, to nie tylko przyjemność, rekreacja i wymierne w złotówkach i dewizach korzyści (wzrasta zainteresowanie polowaniami w Polsce, zwiększa się stale zagraniczna oferta PZŁ). Przynależność do związku, to także, a może przede wszystkim, moralny obowiązek wyrażony tradycją, zwyczajami. Ślubowaniem adeptów łowiectwa na przestrzeganie regulaminu, praw obyczajowych i zasad etycznych, także ochrona przyrody ojczystej, jej piękna i walorów użytkowych. Nie może być myśliwym ten, kto nie przyczynia się do zachowania środowiska przyrodniczego. Tym celom służy m. in. współpraca PZŁ z Ligą Ochrony Przyrody.

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

Od poniedziałku – do niedzieli

TEATR TV

Dzisiejszy Teatr TV przedstawi spektakl, który wielu widzów może utożsamiać z filmem telewizyjnym. Akcja widowiska dzieje się współcześnie, a wydarzenia rozgrywają się na ulicach Warszawy. Wybitny

naukowiec pełniący wysoką funkcję w ministerstwie zastaje pewnego dnia na swym biurku pismo odwołujące go ze stanowiska. Nie będzie to jedyna niespodzianka zgotowana przez los. Scenariusz tego spektaklu zatytułowanego **„Mgiełka"** powstał na podstawie powieści Józefa Hena. Występują: Marta Klubowicz, Janusz Gajos, Piotr Fronczewski, Pola Raksa (na foto), Anna Wojton, Danuta Kowalska, Bogdan Baer, Tomasz Górecki i inni. Poniedziałek, godz. 20.15, pr. I.

W stałym cyklu „Antologia dramatu powszechnego" zobaczymy **„Trzy siostry"** Antoniego Czechowa w reżyserii Aleksandra Bardiniego. Doskonała obsada — Krystyna Janda, Joanna Szczepkowska, Ewa Ziętek, Anna Szczepaniak, Władysław Kowalski, Zbigniew Zapasiewicz, Marek Walczewski, Piotr Fronczewski, Jerzy Kamas, Bronisław Pawlik, Henryk Talar i inni. Sobota, godz. 15.05, pr. I.

FILMY, SERIALE

● **„Mysz"** — film prod. polskiej w cyklu „Dla młodych widzów". Poniedziałek, godz. 16.25, pr. I.

● **„Pościg"** — kolejny odcinek przygód pułkownika Dowgirda. Poniedziałek, godz. 21.45, pr. II.

● **„Dzień pełen wrażeń"** — film fabularny prod. francuskiej. Pewien piekarz wyrusza wraz z matką na jednodniową wycieczkę, podczas której popełnia kilka starannie zaplanowanych zbrodni. W roli głównej popularny komik francuski Jacques Dufilho. Wtorek, godz. 20.30, pr. I.

● **„Trzy dni Wiktora Czernyszewa"** — kolejna pozycja z cyklu „Panorama kina radzieckiego". Wtorek, godz. 22, pr. II.

● **„Dokąd człowieku"** — polski film telewizyjny. Odchodzący na rentę stary prokurator postanawia wyjaśnić przyczyny śmierci pewnego czterdziestokilkuletniego inżyniera. Rozmowy z osobami z otoczenia inżyniera nic nie wyjaśniają, ale zaczynają się pojawiać pewne analogie do życia prokuratora. Scenariusz i reżyseria — Jerzy Kołodziejczyk. Występują m. in. Gustaw Lutkiewicz, Maciej Góraj, Anna Chodakowska, Teresa Sawicka, Wiesława Mazurkiewicz. Środa, godz. 20.15, pr. I.

● **„Bracia Graczowie"** — radziecki dramat psychologiczno-kryminalny. Wiktor Gracz, jeden z głównych bohaterów popełnia zbrodnię, która daje mu poczucie siły i wolności... Reżyseria — Konstantin Jerszow, w rolach głównych — Aleksiej Pietrienko, Leonid Filatow, Jarosław Gawriluk. Czwartek, godz. 20.15, pr. I.

● **„Otwarty balkon"** — film fabularny prod. hiszpańskiej. Podróż przez życie i twórczość pisarza i poety Federico Garcii Lorki. Czwartek, godz. 21.40, pr. II.

● **„Wielkie duo Houdinich"** — film fabularny prod. USA Opowieść o życiu światowej sławy magika Harry Houdiniego. Piątek, godz. 20.30, pr. I.

● **„Hańba"** — kolejny film Ingmara Bergmana z Liv Ullmann. Film — protest przeciw wojnie. Pewne małżeństwo mieszkające na wyspie staje w obliczu wojny. Są to ludzie apolityczni, bez zasad i ideałów. Pragną tylko umknąć śmierci. Piątek, godz. 22.10, pr. II.

● **„Mistrzowie"** — film fabularny prod. brazylijskiej. Dwaj kierowcy wyścigowi rywalizują nie tylko na torze, ale i o względy pięknych dziewcząt. Zabawne perypetie, sporo scen z wyścigów Formuły I. Sobota, godz. 20, pr. I.

● **„Piękna Otero"** — drugi odcinek serialu włosko-hiszpańskiego. Sobota, godz. 21.40, pr. II.

● **„Sycylijski western"** — druga część serialu włoskiego. Sobota, godz. 23, pr. I.

● **„Syn Herne'a"** — kolejne przygody niezwykle przystojnego Robin Hooda. Niedziela, godz. 16, pr. II.

● **„Powrót do Edenu"** — serial australijski powoli zbliża się do końca. Niedziela, godz. 20, pr. I.

● **„Lucyna"** — film fabularny prod. polskiej. Historia dwojga młodych ludzi, z których jedno ukrywa swe uczucia. Reżyseria — Andrzej Barański, w rolach głównych — Magdalena Zawadzka, Marek Walczewski, Halina Głuszkówna, Krystyna Kołodziejczyk, Krzysztof Kiersznowski, Jan Tadeusz Stanisławski. Niedziela, godz. 21.30, pr. II.

ENCYKLOPEDIA KULTURY

TV rozpoczyna emisję interesującego cyklu zatytułowanego **„Encyklopedia kultury polskiej"**. W każdy pierwszy, drugi i trzeci czwartek miesiąca (godz. 19.10, pr. I) będzie prezentowane kolejne hasło — pojęcie z bardzo szeroko rozumianej dziedziny kultury narodowej. W najbliższy czwartek — „Państwo bez stosów".

PROSTO Z MORZA

Wszystkim, którym bliskie są sprawy morza i gospodarki morskiej, polecamy półgodzinną relację z „Baltexpo '86" — dziś o godz. 22.40 w pr. II.

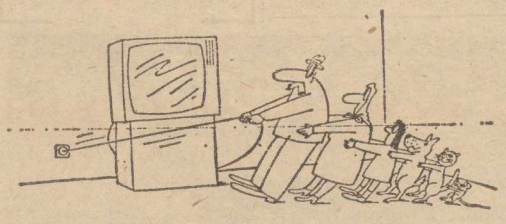

Jesień w „dwójce"

ZAJRZYJMY do programu drugiego, który miewa ostatnio sporo interesujących propozycji.

W „Panoramie kina radzieckiego" przyszła pora na zaprezentowanie wybitnych dokonań lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Zobaczymy **„Trzy dni Wiktora Czernyszewa"** w reż. Marka Osepjana — interesujące studium młodego człowieka, którego dewizą jest: w nic się nie angażować, wszystko lekceważyć; także **„Pirosmani"** Gieorgija Szengielaji — biografię gruzińskiego malarza; **„Początek"** Gleba Panfiłowa — historię dziewczyny, która nagle otrzymała główną rolę w filmie...

W październiku warto w tym cyklu obejrzeć adaptację Szekspirowskiego **„Króla Leara"** Grigorija Kozincewa, **„Trzecią córkę"** Siergieja Gierasimowa i **„Romance o zakochanych"** Andriej Michałkowa-Konczałowskiego. Zadomowił się też w drugim programie cykl **„Wielkie filmy małego ekranu". Od 21 września rozpocznie się w nim emisja „Sagi rodu Forsyte'ów", której powtórzenia telewidzowie doma gali się od dawna. Dawka 26 odcinków starczy na pół roku.**

Serialem biograficznym będzie pięcioodcinkowy czechosłowacki **„Lekarz umierającego czasu"**. Jest to historia życia Jana Jeseniusa, żyjącego na przełomie XVI i XVII wieku.

Dwa cykle dla miłośników kina trudniejszego. Przede wszystkim **„Liv Ullmann w filmach Ingmara Bergmana"**. Na początek była „Persona", kolejno emitowane będą: „Hańba", „Namiętność", „Szepty i krzyki". Z kolei w „Kinie Studyjnym Dwójki" proponuje się **„Otwarty balkon"** Jaime Camino — niekonwencjonalny film o Federico Garcii Lorce: „Pali się, moja panno" Miłosa Formana, słyną przed laty komedię.

W październikowe piątki i część listopadowych w cyklu „Angielskie kino młodych gniewnych" obejrzymy sławne obrazy: **„Z soboty na niedzielę", „Smak miodu", „Rodzaj miłości", „Billy kłamca" „Sportowe życie"** i **„System"**. Zakupiliśmy ponadto sporo odcinków z angielskiej serii biograficznej **„Pisarze XX wieku"**. Prawdopodobnie już w listopadzie obejrzymy pierwsze filmy. Wśród nich prezentujące takich pisarzy jak Borges, Hemingway, Heller, Beckett, Mishima, Vonnegut, Moravia, Genet, Marguerite Duras.

Na zakończenie znów informacja lżejszego kalibru: od 18 października rozpocznie się emisja wielodcinkowego serialu zachodnioniemieckiego **„Klinika w Schwarzwaldzie"**. Tematyką i (podobno) poziomem zbliżony jest do „Szpitala na peryferiach". Faktem jest w każdym razie, iż w krajach niemieckojęzycznych cieszy się niebywałą popularnością i stał się jednym z przebojów telewizyjnych ostatnich sezonów.

ROSS MACDONALD

POŻEGNALNE SPOJRZENIE

© 1969 by Margaret Millar Survivors Trust
„THE GOODBYE LOOK"
Tłum. Zofia Zinserling

58

— Wiem. Tak tylko mówiłam. — Ale nachyliła się ku mnie przejęta. — Niech mi pan powie, czy widziano Eldona w Pacific Point?

— Nie wiem.

— Pytam, bo Jean twierdzi, że natrafiła na jakiś jego ślad. Dlatego zatrudniła tego tam Harrowa.

— Znała go pani?

— Jean przyprowadziła go tutaj w zeszłym tygodniu. Nie zrobił na mnie wielkiego wrażenia. Ale w stosunku do mężczyzn Jean zawsze kierowała się impulsami. A teraz pan mówi, że on nie żyje.

— Tak.

— Został zastrzelony z rewolweru, który zabrał mi Eldon — powiedziała dramatycznym tonem. — Eldon by zabił, gdyby musiał, wie pan. Zabiłby każdego, kto by próbował przywlec go tu z powrotem i wsadzić do więzienia.

— Ale Jean nie miała tego zamiaru.

— Wiem. Głupio wielbiła wspomnienie o nim. Sidney Harrow mógł mieć jednak coś innego w głowie. Na mnie sprawiał wrażenie nieroba. I proszę pamiętać, że Eldon ma fury pieniędzy... ponad pół miliona.

— O ile ich nie przepuścił.

Uśmiechnęła się wściekle.

— Nie zna pan Eldona. On by nie trwonił pieniędzy. Niczego innego w życiu nie pragnął. Zabrał się do ich zdobycia na zimno, metodycznie. Inspektorzy bankowi twierdzili, że kradzież przygotowywał przez rok z okładem. A jak się znalazł w Meksyku, przypuszczalnie ulokował wszystko na dziesięć procent.

Słuchałem niezupełnie przekonany. Według niej nie widziała męża od roku 1954. Mówiła o nim z niepewnością typową dla kogoś, kto ściga urojenia. Kobiecie niejedno może się marzyć przez dwadzieścia lat demonstrowania maszyn do szycia.

— Jest pani nadal jego żoną?

59

— Owszem. Może i dostał rozwód meksykański, ale jeśli tak, nigdy o tym nie słyszałam. Dalej żyje w grzechu z tą Shepherdówną. A mnie zależy, żeby tak było.

— Mówi pani o córce pani Shepherd?

— A jakże. Niedaleko pada jabłko od jabłoni. Przyjmowałam Ritę Shepherd u siebie w domu i traktowałam jak rodzoną córkę. Więc ona skradła mi męża.

— Która kradzież była wcześniejsza?

Na chwilę się stropiła. Potem z czoła jej zniknęły zmarszczki.

— Rozumiem, o co panu chodzi. Tak, Eldon kombinował z Ritą, zanim ukradł pieniądze. Bardzo wcześnie ich na tym przyłapałam. Było to u nas podczas przyjęcia połączonego z pływaniem. Tam, gdzie mieszkaliśmy w San Marino, mieliśmy basen kąpielowy długości czterdziestu stóp. — Głos jej stał się prawie niedosłyszalny. — Nie mogę o tym myśleć.

Miała przez ostatnią godzinę za swoje i zmęczyła mnie rola, jaką w tym odegrałem. Wstałem dziękując za rozmowę. Ale nie chciała mnie puścić.

Dźwignęła się ociężale.

— Czy detektywi robią coś czasem na ryzyko?

— O co pani chodzi?

— Nie mam pieniędzy, żeby panu zapłacić. Gdybym jednak mogła odzyskać część sumy zabranej przez Eldona... — Zdanie zawisło w powietrzu z nadzieją, bez nadziei. — Wszyscy znowu bylibyśmy bogaci — dokończyła stłumionym, modlitewnym głosem. — I, rzecz prosta, sowicie bym wynagrodziła.

— Tego jestem pewny. — Cofałem się ku drzwiom. — Będę wypatrywał pani męża.

— Wie pan, jak wygląda?

— Nie.

— Proszę zaczekać. Przyniosę fotografię, jeśli córka wszystkich nie wzięła.

Przeszła do pokoju na tyłach domu, gdzie zaczęła podnosić i przesuwać różne przedmioty. Wróciła z zakurzonym zdjęciem w dłoni i policzkiem uczernionym jak górnik.

— Jean zabrała wszystkie moje dobre fotografie rodzinne, wszystkie albumy z San Marino — oznajmiła tonem skargi. — Miała zwyczaj siadywać i przeglądać je tak, jak inne młode kobiety czytają pisma filmowe. George powiada... George to jej mąż..., że nadal ogląda filmy kręcone przez nas w San Marino.

Wziąłem od niej fotografię mężczyzny lat około trzydziestu pięciu, jasnowłosego, o śmiałym spojrzeniu. Przypominał człowieka ze zdjęcia, które kapitan Lackland znalazł przy zwłokach Sidneya Harrowa. Fotografia nie była jednak na tyle wyraźna, by mieć absolutną pewność.

ROZDZIAŁ XIII

Po obiedzie zjedzonym w Pasadena wróciłem do siebie, do Zachodniego Los Angeles. W moim mieszkaniu na pierwszym piętrze powietrze było ciepłe i zatęchłe. Otworzyłem okno oraz butelkę piwa, z którą zasiadłem w niemal całkowitej ciemności frontowego pokoju.

Mieszkałem w cichej dzielnicy, z dala od głównych autostrad. Wciąż jednak słyszałem ich szum, daleki, a jednak bliski, niczym szum własnej krwi w żyłach.

(cdn)

I liga piłkarska

Lech — Pogoń	2:2 (1:0)
Lechia — Stal	0:0
Ruch — Motor	1:2 (0:2)
Legia — Zagłębie	1:1 (1:0)
Polonia — Górnik	1:1 (0:0)
GKS — Olimpia	1:1 (0:0)
ŁKS — Widzew	1:0 (1:0)
Górnik W. — Śląsk	0:4 (0:1)

TABELA:

1. Górnik Z.	6	11	9—2
2. Pogoń	6	10	13—6
3. Śląsk	6	10	13—7
4. GKS	6	9	9—4
5. Widzew	6	9	7—4
6. Legia	6	6	13—11
7. Lech	6	6	9—8
8. ŁKS	6	6	5—4
9. Olimpia	6	5	3—5
10. Ruch	6	4	8—10
11. Motor	6	4	4—7
12. Polonia	6	4	4—8
13. Zagłębie	6	4	4—8
14. Górnik W.	6	4	3—9
15. Stal	6	2	3—8
16. Lechia	6	2	1—7

Na ringu w Ełku

Mazur wygrał ze Stalą Stocznia

W KOLEJNYM spotkaniu o mistrzostwo II ligi pięściarskiej, bokserzy Stali Stocznia ulegli w Ełku tamtejszemu Mazurowi 9:11. A oto wyniki walk (na pierwszym miejscu szczecinianie): Majdański — Ciborowski 1:2, Mentel — Krukowski 3:0, Król zremisował z Tyszkiewiczem, Wójcik — Sulima 0:3, Kaim — Polkowski 0:3, Tereszko — Starski 3:0, Forczmański — Szczygieł 0:3, Osetek (Stal) zdobył punkty walkowerem, Włodarczyk — Jaworski 3:0, Janczur — Waszczuk 1:2. Najładniejsze walki spośród szczecinian stoczyli: Król, Kaim, Włodarczyk i Janczur. (jg)

Jak grał najbliższy rywal portowców?

ŁKS lepszy od... Widzewa

NAJBLIŻSZYM rywalem piłkarzy Pogoni będzie „jedenastka" ŁKS-u. Mecz rozegrany zostanie w sobotę, o godz. 17, na stadionie przy ul. Twardowskiego. Poniżej zamieszczamy sprawozdanie z meczu ŁKS — Widzew, pragnąc zapoznać naszych Czytelników z grą najbliższego rywala portowców. Zaprezentował się on w spotkaniu z renomowanym Widzewem bardzo dobrze.

ŁKS — WIDZEW 1:0 (1:0). Bramka Baran (36 min.).

ŁKS — Zb. Robakiewicz — Bentkowski, Kruszankin, Wenclewski, Różycki (od 88 min. Sybilski) — Chojnacki, Wesołowski — Soczyński, Ziober — Baran, Więzik (od 58 min. R. Robakiewicz).

WIDZEW — Bolesta — Przybyś, Walczyk, Dziuba, Kamiński — Kajrys (od 63 min. Gierek), Świątek, Iwanicki, Putek — Leszczyk (od 68 min. Chałaskiewicz), Wraga.

ŁKS zwyciężył zasłużenie — była to premia dla tej drużyny za grę bez kompleksów, odważną i mądrą taktycznie. Jedyna bramka padła po przepięknej akcji, kiedy to bramkarz i czterech obrońców gości mogło tylko śledzić wzrokiem błyskawiczną wymianę podań między czterema piłkarzami ŁKS. Widzew zaprezentował się słabiej niż w dotychczasowych występach. Przyczyną tego była mądra gra ŁKS w defensywie. Dopiero w drugiej połowie widzewiacy przystąpili do szturmu i uzyskali przewagę. Wówczas to świetną klasę zademonstrował najlepszy na boisku młody stoper ŁKS — Kruszankin, a bramkarz Robakiewicz dwiema kapitalnymi interwencjami zapobiegł utracie gola. Bardzo dobrze grali ponadto Chojnacki, Baran i waleczny Ziober. Piłkarz meczu: Kruszankin.

Kajakarstwo

Polacy pokonali Westfalię

PRZEZ DWA dni na torze regatowym „Dziewokilicz" odbywały się regaty juniorów Polski i Westfalii. W punktacji ogólnej zwyciężyli nasi kajakarze, którzy zdobyli 230 punktów. Ich rywale uzyskali 131 pkt.

Wśród kobiet zwycięstwa odniosły: k-1 500 m — I. Lisiecka, 500 m k-2 — D. Nanarowicz i I. Lisiecka, 500 m k-4 — D. Nanarowicz, I. Lisiecka, K. Ściecińska i L. Łękos.

Wśród mężczyzn triumfowali: k-1 500 m — Jacek Jerzyk c-1 500 m — Dariusz Zawistowski, k-2 500 m — M. Grabowski i T. Franaszek, c-2 500 m — W. Drozd i J. Machowski, k-4 500 m — M. Grabowski, R. Pietrzak, T. Franaszek, J. Jerzyk, k-1 6000 m — R. Pietrzak, c-1 6000 m — D. Zawistowski, k-4 1000 m — M. Grabowski, R. Pietrzak, T. Franaszek, J. Jerzyk, c-2 1000 m — W. Drozd i J. Machowski, k-2 1000 m — M. Grabowski i T. Franaszek, c-1 1000 m — Mirosław Pyc, k-1 1000 m — Henig Schulte, k-2 6000 m — Rehlings i Schulte, c-2 6000 m — Różycki i Stepiński.

W ekipie polskiej wystąpiło dwóch kajakarzy Wiskordu: I Pajor i P. Szczeszek.

I. Pajor był drugi w k-4 500 m, trzeci w k-4 1000 m i czwarty w k-1 1000 m, a Szczeszek — siódmy w k-2 500 m.

Działacze kajakowi nie powiadomili prasy o tym, że organizują te zawody. Z tego powodu nie znalazły się one w kalendarzu imprez, zamieszczonym w piątek na naszych łamach.

Tu toto

DUŻY LOTEK

I losowanie:
1 — 6 — 8 — 16 — 21 — 25
dod. — 20
II losowanie:
5 — 8 — 11 — 20 — 22 — 49

• Lech „spuchł" • 2 gole M. Leśniaka • Cenny remis portowców

Pogoń — drużyna, która strzela bramki w... II połowie

I LIGA piłkarska: LECH POZNAŃ — POGOŃ SZCZECIN 2:2 (1:0). Bramki zdobyli: dla Lecha — Jakołcewicz w 37 min. i Łukasik w 61 min., a dla Pogoni — Leśniak w 76 i 88 min. Żółte kartki: K. Sokołowski i Leśniak (Pogoń). Widzów: 20 tys. Sędziował J. Eksztajn z Warszawy.

LECH: Jankowski — Rzepka, Pawlak, Łukasik — Jakołcewicz, Kruszczyński, Miłoszewicz (od 80 min. Szwa... Partyński, Rybak — Paczelski, Szczepański (od 70 min. Niewiadomski).

POGOŃ: Szczech — Kuras (od 67 min. Cyzio), Makowski, Miązek, Urbanowicz — Benesz, Kensy, K. Sokołowski, C... ski — Hawrylewicz (od 67 min. Wolski), Leśniak.

LESZEK JEZIERSKI (trener Pogoni): „Przegrywaliśmy 0:2 i bałem się, że może paść 3 bramka. Moi piłkarze zagrali jednak bardzo mądrze. Byli szybsi, lepiej wytrzymywali grę kondycyjnie. Cieszę się z remisu i po ziomu meczu".

Po 6 kolejkach portowcy pozostają nadal drużyną niepokonaną. Utrzymali pozycję wiceliderа I ligi, a Marek Leśniak umocnił się jako król strzelców ekstraklasy (8 bramek), wyprzedzając o 2 gole Krzysztofa Wazrychę (Ruch).

W POZNAŃSKIM meczu, który był widowiskiem efektownym, z pełną gamą podbramkowych sytuacji, zmieniających się niczym w kalejdoskopie, „wisiała" jednak w powietrzu „trójka". Pogoń po raz drugi (wcześniej w Chorzowie z Ruchem) była zagrożona porażką różnicą trzech bramek. Czy w obu tych wyjazdowych meczach, zakończonych jednakowymi remisami, do których szczecinianie doszli od rezultatów 0:2, powodzenie zawdzięczają łutowi szczęścia? Sądzę, że nie.

PRZEBIEG 6 dotychczasowych spotkań Pogoni wyraźnie udowodnił, że portowcy przewyższają swoich rywali pod względem szybkości i kondycji, znosząc znacznie lepiej trudy ligowych pojedynków, którym starają się narzucać wysokie tempo. Idąca z tym w parze poprawa organizacji gry i strzeleckiej skuteczności, zwłaszcza Marka Leśniaka, nadały zespołowi znacznej siły uderzeniowej. Jeszcze, niestety nie zawsze Pogoń potrafi ją w pełni wykorzystać. Zespół wolno się rozkręca. Bez żadnej przesady można o Pogoni powiedzieć, że jest drużyną „drugiej połowy". 12, spośród 13, uzyskanych goli portowcy zdobyli bowiem po upływie pierwszych 45 minut gry.

W POZNANIU tradycji stało się zadość. Lech od początku atakował totalnie, grając przez pewien czas tylko 3 obrońcami. Kontry szczecinian były jednak zdecydowane, toteż gra była żywa, a mecz mógł się kibicom podobać. Pod obydwiema bramkami było wiele spięć. Sporo kłopotów sprawiał naszym piłkarzom zwrotny, ruchliwy Rybak. Najpierw miał trudności z jego upilnowaniem Kuras, a potem Ostrowski. Dobrą grę robił Lechowi Miłoszewicz. W 37 min. po ładnym strzale z ostrego kąta Jakołcewicz zdobył prowadzenie dla gospodarzy. — **To był strzał nie do obrony** — powie po meczu Wojciech Frączczak, asystent trenera Pogoni.

Po zmianie stron inicjatywę przejęła Pogoń. Raz po raz dobrze kierujący grą zespołu Kensy i K. Sokołowski zatrudniali szybkiego Leśniaka, który siał wiele zamętu na przedpolu Lecha. Sam miał szanse i stwarzał je kolegom. Po jego podaniu Benesz efektownie główkował, lecz bramkarz Lecha zdołał to uderzenie obronić. I przy takim to obrazie gry, ku zaskoczeniu wielu szczecińskich kibiców, obecnych w Poznaniu, w 61 min. Łukasik podwyższył głową wynik na 2:0. Nad Pogonią zawisło widmo porażki za 3 punkty. Co w tej sytuacji robić? Myśleć o obronie, by nie dopuścić do utraty 3 gola? Pogoń wybiera ofensywę. Jeszcze bardziej przyspiesza tempo i urozmaica swoje akcje. Lech nie podnosi rzuconej mu rękawicy, cofa się do obrony, chce obronić wynik. Nie ma już sił by podjąć równorzędną walkę. W 76 min. Cyzio ucieka Pachelskiemu, podaje do Leśniaka, a ten posyła piłkę do siatki Jankowskiego. Z boiska schodzi zmęczony Miłoszewicz — dyrygent poznańskiej drużyny. To jeszcze bardziej osłabia Lecha. Pogoń natomiast unieśmiejętnie wspiera swym doświadczeniem Wolski. W 88 min. ofensywa szczecinian przynosi upragnioną, wyrównującą bramkę, będącą popisem Leśniaka, który znakomicie ograł obrońców Lecha i po raz drugi wpisał się na listę strzelców.

POGOŃ jest w formie. W sobotę zdała trudny egzamin, remisując z najgroźniejszym z dotychczasowych rywali. Ten remis, wywalczony na obcym boisku, jest sukcesem, który pozwala ze zwiększoną dozą optymizmu patrzeć na przyszłość zespołu... (jg)

Lekkoatletyczne mistrzostwa szczecińskich MKS-ów

A. Hanuszewicz następcą W. Maniaka?

W SZCZECINIE odbyły się indywidualne mistrzostwa okręgu Międzyszkolnych Klubów Sportowych w lekkiej atletyce. Uczestniczyło w nich 150 dziewcząt i chłopców z 7 klubów. W biegu głównym, o memoriał Wiesława Maniaka, rozgrywanym na koronnym dystansie tego świetnego ongiś biegacza, zwyciężył Artur Hanuszewicz ze Zrywu Szczecin, który pokonał „setkę" w czasie 11 sekund. Inne ciekawsze wyniki: 100 m dziewcząt — Joanna Staszak (Znicz Stargard) — 13,0, 400 m — Edyta Kościńska (Olimpia Chojna) — 62,3, 800 m — Anna Jankowska (Hermes Gryfino) — 2.20,2, 400 m — Ronuald Wojtko (Kusy Szczecin) — 51,7, skok wzwyż — Marek Dzięgielewski (Chrobry Gryfice) — 179 cm, skok w dal — Robert Magdalan (Olimp Łobez) — 6,14 m. (jg)

PO 4 konkurencjach mistrzostw Polski w pięcioboju nowoczesnym (pozostał jeszcze bieg przełajowy) prowadzi Paweł Olszewski 20-punktową przewagą nad Maciejem Czyżowiczem.

NA ZDJĘCIU: fragment zawodów szermierczych, wchodzących w skład tej konkurencji.

W biegu na 100 m ppł.

Rekord świata J. Donkowej

PODCZAS zawodów lekkoatletycznych Igrzysk Bałkańskich w Lublianie Jordanka Donkowa (Bułgaria) ustanowiła rekord świata w biegu na 100 m ppł. — 12,26 sek.

Lekkoatletyka

Legia mistrzem Polski

NA STADIONIE poznańskiej „Olimpii" zakończył się w niedzielę finał I ligi lekkoatletycznej. O miano najlepszej drużyny walczyło 10 zespołów. Mistrzami Polski zostali lekkoatleci warszawskiej Legii — 473 pkt. Drugie miejsce zajął Górnik Zabrze, a na trzeciej pozycji obrońca tytułu Zawisza Bydgoszcz.

Poziom zawodów był przeciętny. Najwartościowszy rezultat uzyskał w biegu na 110 m przez płotki zawodnik Legii Piotr Wójcik 13,70 sek.

Wyniki i tabele

III liga piłkarska

Fadom — Błękitni	1:0
Olimpia II — Wojcieszyce	0:3
Odra — Chemik	0:5
Lechia — Stal Stocznia	0:2
Lubuszanin — Łucznik	1:2
Energetyk — Warta	0:0
Celuloza — Stoczniowiec	2:3

TABELA

1. Chemik	5	11	12—0
2. Stal Stocznia	5	9	9—2
3. Warta	5	8	8—3
4. Stoczniowiec	5	7	8—6
5. Lechia	5	5	6—6
Celuloza	5	5	6—6
7. Błękitni	5	5	4—4
8. Fadom	5	5	3—5
9. Lubuszanin	5	4	3—4
10. Łucznik	5	4	4—6
11. Olimpia II	5	3	5—8
12. SHR	5	2	4—8
13. Energetyk	5	1	0—6
14. Odra	5	1	4—12

II liga bokserska

Mazur — Stal Stocznia	11:9
Szombierki — Walka	12:8
Gwardia Wr. — Gwardia B.	mecz przełożony
Wisła — Broń	mecz przełożony

TABELA

1. Stal Stocznia	10	112—68
2. Szombierki	10	84—96
3. Broń Radom	9	84—74
4. Mazur Ełk	9	76—102
5. Walka Zabrze	8	87—93
6. Gwardia Białystok	8	86—74
7. Gwardia Wrocław	8	80—73
8. Wisła Kraków	6	64—96

II liga piłkarzy ręcznych

Ogniwo — ChKS	35:28 i 26:22
Gwardia — Pogoń	22:22 i 22:24
Ostrovia — Zagłębie L.	26:25 i 24:32
AZS Wr. — Chrobry	23:25 i 17:24
Miedź — Włókniarz P	27:25 i 25:29

TABELA

1. Ogniwo	4:0	61—50
2. Chrobry	4:0	49—40
3. Pogoń	3:1	46—44
4. Zagłębie L.	2:2	57—50
5. Włókniarz	2:2	54—53
6. Miedź L.	2:2	52—54
7. Ostrovia	2:2	50—57
8. Gwardia	1:3	44—46
9. AZS Wr.	0:4	40—49
10. ChKS	0:4	50—61

Strzeleckie MŚ

Dwa medale

W SUHL, podczas strzeleckich mistrzostw świata wyłoniono kolejnych medalistów. Miłą niespodziankę sprawił Jerzy Greszkiewicz (Flota Gdynia) zdobywając srebrny medal w strzelaniu do sylwetki biegnącej dzika (30 + 30 strzałów). Polak zgromadził 687 pkt. Złoto przypadło Siergiejowi Lusowowi (ZSRR) — 691, a brąz Jeanowi-Lucowi Tricoire (Francja) — 683 pkt. Drugi medal, tym razem brązowy, był dziełem drużyny skeetowej kobiet w składzie: Dorota Chytrowska-Mika, Elżbieta Bednarczuk (obie Legia Warszawa) oraz Alicja Wilczyńska (Śląsk Wrocław) — 424 pkt.

Piłkarskie mistrzostwa Polski poligrafów

PRZEZ trzy dni, od piątku do niedzieli, odbywały się na stadionie szczecińskich Czarnych piłkarskie mistrzostwa Polski drukarzy, organizowane przez SZGraf. i Radę ds. Sportu i Rekreacji Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL. 8 startujących w turnieju drużyn podzielono na dwie grupy. W grupie „A" triumfowała ekipa Szczecińskich Zakładów Graficznych (6 pkt.), wyprzedzając Poznańskie Zakłady Graficzne (4 pkt.), Drukarnię Narodową z Krakowa (2 pkt.) i Dolnośląskie Zakłady Graficzne z Wałbrzycha (0 pkt.). W grupie „B" zwyciężyła Spółdzielnia Pracy Poligrafii i Rzemiosł Artystycznych z Koszalina (6 pkt.), przed Spółdzielnią Pracy „Poligrafika" z Bartoszyc (4 pkt.), drukarnią Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych z Bydgoszczy (2 pkt.) i drukarnią Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych z Warszawy (0 pkt.). Awans do dalszych gier wywalczyły po dwie najlepsze drużyny z obu grup. Mistrz grupy „A" — SZGraf. pokonał „Poligrafikę" dopiero w rzutach karnych 3:2. Po normalnym czasie i po dogrywce wynik meczu brzmiał 1:1. Z kolei zwycięzca grupy „B" — SPPiRA z Koszalina pokonała PZGraf. 3:0. W spotkaniu o 3 miejsce poznańscy drukarze zwyciężyli swych kolegów z Bartoszyc 2:1, a w spotkaniu o I lokatę Szczecin uległ dopiero w dogrywce drukarzom koszalińskim 0:1. Tak więc tym razem szczecinianie, broniący tytułu mistrzowskiego, uplasowali się na 2 pozycji. Królem strzelców turnieju został Mariusz Rubacha z SZGraf. — 6 bramek, najlepszym zawodnikiem — Marek Staszewski z Koszalina, a najlepszym bramkarzem — Waldemar Nieć (SZGraf.). Po szczecińskich mistrzostwach ustalono, iż wspólna szczecińsko-koszalińska reprezentacja bronić będzie barw polskich poligrafów na zawodach piłkarskich z udziałem ekip innych związków zawodowych, które odbędą się w Bydgoszczy. (jg)

II miejsce naszych drukarzy

Nakład 457 41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom. 457-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Cena prenumeraty miesięczna — 147 zł, kwartalna — 441 zł, półroczna — 882 zł, roczna — 1 764 zł. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

PONIEDZIAŁEK, 8 WRZEŚNIA

DZIŚ:
Marii, Adrianny
JUTRO:
Ścibora, Sergiusza

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 15 stopni. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, umiarkowany i dość silny, chwilami porywisty.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1007 hPa (756 mm Hg). W ciągu dnia wzrost ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY (869-02) „Boccaccio" g. 18.

KINA

DELFIN (468-28) „Jezioro Bodeńskie" g. 9, 11.15, 15.45 — pol., l. 15; „Medium" g. 13.30, 18 20 — pol., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **COLOSSEUM** (458-18) „Gremlinsy rozrabiają" g. 15, 17 — USA, l. 12; „Sekret Bachusa" g. 19.15 — rum., l. 15 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (733-35) „Futerał na skrzypce" g. 15 — NRD; „Na tropie Sokoła" g. 17 — NRD, l. 15; „Walka o ogień" g. 19.15 — kanad., l. 18; wtorek: „Powrót do przyszłości" g. 15, 17, 19.15 — USA, l. 12; **POLONIA** (22-18-34) „Król Drozdobrody" g. 14.30, 16.30 — NRD; „Więzień Brubakera" g. 18.30 — USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (475-02) „Fucha" g. 9.30, 15.30, 17.30 — pol., l. 15; „Awantura o Basię" g. 11.30, 13.30 — pol.; „Czwartki ubogich" g. 19 — pol., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (380-03) „C.K. Dezerterzy" g. 9, 12, 15.30, 19 — pol.-węg., l. 18 — cz. I i II (poniedziałek i wtorek); **ZAMEK** — „Śmierć na żywo" g. 17, 19 — fr., l. 18; **MARS** — „Historia żółtej ciżemki" g. 16 — pol.; „Diabelskie szczęście" g. 18, 19.30 — pol., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Porwanie w Tiutiurlistanie" g. 17.15 — pol.; „Och, Karol" g 19 — pol., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Indiana Jones" g. 17.15, 19.30 — USA, l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) „Skorumpowani" g. 18 — fr., l. 15; **BAJKA** (Police) „Strzeż się dziewiątego syna" g. 17 — radz.; „Cud niebywały" g. 18.30 — jug., l. 18; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Król Drozdobrody" g. 17 — CSRS; „Czas dojrzewania" g. 19 — pol., l. 15; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Werdykt" g. 18 — USA, l. 15; **JUTRZENKA** (Chojna) „1941" — USA l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Piramida strachu" — USA, l. 12; **WISŁA** (Goleniów) „Czułe słówka" — USA, l 15; „W pustyni i w puszczy" — pol., cz. II; **INA** (Stargard) „Piramida strachu" — USA, l. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Arkońska 4 Zdunowo; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 16—7; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—6; GABINET ZABIEGOWY — al. Wojska Polskiego 72 — g. 15—22; PEDIATRYCZNA — Szpital Zdroje — g. 16—7 rano.

APTEKI

KRZYWOUSTEGO 7A (dod. odtrutki) 366-73; LELEWELA 1 — 726-24; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — 612-820.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982 ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986; WODNE MO — tel. 318-31; CIEPŁOWNICZE — tel 993 — całą dobę.

INFORMACJE

PKS — tel. 469-80. Odjazdy autobusów pospiesznych — tel. 936; KOLEJOWA — tel. 935. pociągi odjeżdżające — tel. 933, pociągi przyjeżdżające — tel. 934; SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17; OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 9—16; USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 8—12; STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21; O RUCHU STATKÓW W PORCIE I NA MORZACH — tel. 951; „TRANSOCEAN" — tel. 383-68 — g. 80—20; PZM — 34-716 — g. 9—22.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.50 NURT — Przyrodoznawstwo. 16.20 Wiadomości. 16.25 Film pol. — „Mysz". 17.15 Teleexpress. 17.30 Echa stadionów. 18 Film fr — „Dolina Topoli". 18.30 Galeria 37 milionów. 19 Dobranoc. 19.10 Laboratorium. 19.30 Dziennik. 20 „Rozmowa na telefon". 20.15 Teatr TV „Mgiełka". 21.40 Komentarze. 22 „Rozmowa na telefon". 22.15 Studio Sport. 22.55 Wiadomości.

PROGRAM II

17.30 Mapa folkloru — Zamość. 18 Kronika (lok.). 18.30 Wieczór Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w TVP. 19.20 Piosenkarz tygodnia. 19.30 Dziennik. 20 Gawęda Wilhelma Szewczyka. 20.15 Gwiazdy wielkiego sportu. 20.45 Wieczór Ludowej Republiki Bułgarii. 21.45 Film TVP — „Czarne chmury". 22.40 „Baltexpo 86". 23.10 Wiadomości. 23.20 „Wratislavia cantans".

WTOREK

PROGRAM I

8.10 Geografia dla kl. VII. 9 Historia dla kl. IV. 9.35 Domowe przedszkole. 10 Wiadomości. 10.10 „Dzień pełen wrażeń". 11.55 Magazyn domatora. 11.55 „Prawo na co dzień". 12 Przygotowanie do życia w rodzinie. 12.50 Chemia dla kl. VIII. 16.20 Wiadomości. 16.25 Dla młodzieży — „Akademia muzyczna". 16.55 Dla dzieci — „Wyprawy prof. Ciekawskiego". 17.15 Teleexpress. 17.30 TV inf. wydawniczy. 17.45 „Spór o gospodarkę". Film TV fr. — „Dolina Topoli". 18.50 Wystąpienie amb. LR Bułgarii. 19 Dobranoc. 19.10 Diagnoza. 19.30 Dziennik. 20 Program publicystyczny. 20.30 Film fr. — „Dzień pełen wrażeń". 21.55 Komentarze. 22.15 „Wieczór z Pegazem". 23.15 Wiadomości.

PROGRAM II

17.30 „Pół godziny dla rodziny". 18 Kronika (lok.). 18.30 „Nieznana historia ropy naftowej". 19.30 Dziennik. 20 Rep. — „Jak w młynie". 20.20 Filharmonia Dwójki. 21.10 Pr. dokum. — „Nieznany front". 21.40 „To jest moje życie". 21.55 Film radz. — „Trzy dni Wiktora Czernyszewa". 23.40 Wiadomości.
UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

14.25 J. angielski. 16.15 Pr. muzyczny. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.50 Gimnastyka. 18 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Ty i twój ogród. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Komedia filmowa — „Gorąca krew". 21.05 Czarny kanał. 21.25 Sport. 22.55 Kronika. 23.10 Spotkanie w kinie.

PROGRAM II

17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18.55 Wiadomości. 19 Żniwa 86. 20 Trzy epizody filmowe. 21.30 Kronika. 22 Film koreański — „Miłość nie czeka".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 22, 23.

14.05 Magazyn „Rytm". 14.55 Pięć minut o książce. 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Autograf pisany dźwiękiem. 18.05 Problem dnia. 18.20 Jazz i piosenka. 19.30 Radio dzieciom: „Szelmostwa Lisa Witalisa". 20.15 Koncert życzeń. 20.45 „Opowiastki Kubusia Fatalisty". 21.15 Kronika wędrówek Fr. Liszta. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Suplement do telewizyjnego Leksykonu Polskiej Muzyki Rozrywkowej. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 21, 0.50.

14.30 Folklor na maple świata. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Muzyka młodych. 16 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Piekło jest zawsze dzisiaj". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Ze światowej estrady. 17.40 Muzyczne aktualności. 18 Spotkanie z młodością. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swinga. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 „Trzeźwy nauczyciel" — cz. I słuch. 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Most Królowej Jadwigi". 23.20 Koncert polski. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

SERWIS: 15, 16, 17, 18, 22.05.

15.05 Lubię szum starej płyty. 15.40 Sportowa Trójka. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Kanon 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 „Przemknęło z wiatrem". 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Godzina próby". 20 Katalog nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Po XII Festiwalu Chopinowskim. 22.45 Anachronizm czy współczesność? 23 Opera tygodnia. 23.15 Czas relaksu. 23.50 „Droga przez Flandrię".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 21.55.

14.30 Rozgłośnia harcerska. 15.20 Między nami. 16 Radio Nieprzemakalnych. 16.30 J. polski dla kl. I lic. 17.05 Kształty, linie, barwy... 17.45 Rozważania stylistyczne. 17.55 Widnokrąg. 18.25 Przeboje lata '86. 18.50 Studio ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Spotkania z reportażem.

DOM KULTURY KOLEJARZA w Szczecinie, ul. Partyzantów 2

ogłasza zapisy

na

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

I, II, III stopnia

Zebranie organizacyjne odbędzie się 9.09.1986 r. o godz. 13.
4687-K

OGNISKO TKKF „ORKAN" w Szczecinie

przyjmuje zapisy na:

- naukę pływania — dla dzieci w wieku 5—10 lat
- karate — od 14 lat

Informacje i zapisy w biurze ogniska, ul. Tkacka 55 pok. 41.

4650-K

NAUKA

SZWEDZKIEGO, angielskiego uczę, tel. 362-47. 22628-G

POSZUKUJĘ nauczyciela j. angielskiego, tel. 22-89-38. 22566-G

PRACA

ZATRUDNIĘ szwaczkę oraz osobę do przyuczenia w zawodzie kaletnika tel. 722-62, Chełbowski, Bieszczadzka 13, Gumieńce. 22649-G

MATRYMONIALNE

KOMPUTEROWĄ prognozę życia, biohoroskop zgodności partnerskiej, biorytmy, horoskopy partnerskie, indywidualne błyskawicznie otrzymasz przesyłając datę(ę) urodzenia BIOTEST, 78-600 Wałcz skr. 91. 175-P

RÓŻNE

ZNACZKI sportowe, rajdowe, okolicznościowe oraz medale wykonuję. Węgrzyn. Częstochowa, ul. Hutników 76, tel. 518-21 w. 431 (8—14). 20980-G

TAPICERSTWO samochodowe — meblowe, Olsztyńska 16, Olczak. 20464-G

ANTENY instaluję, Ostrowski, 349-21. 20980-G

TAPETOWANIE — malowanie, Fiuk, tel. 231-765. 20407-G

CZYSZCZENIE dywanów u klienta. 62-15-12, Teresa Szymczak. 19465-G

LODÓWKI, schładzarki do napoi, zamrażarki produkcji krajowej zagraniczne naprawiam, Guryn, tel. 788-86, (duży wybór uszczelek magnetycznych do drzwi krajowe i zagraniczne). 17531-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, 758-50 Skoczek. 20278-G

PRALKONAPRAWY, Nowak, 525-266. 21249-G

PRALKI naprawa silników. Michalski, 612-825 godz. 8—8 i 19—20. 21202-G

PRALKONAPRAWY, programatory, Rutkowski, 22-67-76. 19852-G

PRALKI, programatory, zmywarki naprawiam, Ratajczyk, 525-434. 20707-G

TELENAPRAWY — przestrajanie bezszumowe, Serocki, 82-35-25. 21609-G

TELENAPRAWY, Barczyk, 62-45-53. 21339-G

KOLOR naprawy, przestrajanie inż. Tosiek, 82-22-03. 16860 G

TAPETOWANIE, malowanie, Paszkiewicz, tel. 457-26. 22587-G

TAPETOWANIE — malowanie, Steffer, 465-18. 22711-G

KUPNO

PRZYCZEPĘ campingową kupię, tel. 478-75 po godz. 19. 22600-G

KAROSERIĘ Fiata 125p kupię, tel. 522-011. 22701-G

FIATA 126, Rubina TV tanio kupię, tel. 704-19. 22726-G

CEGŁĘ dziurawkę — 100 szt. kupię, tel. 704-53. 22745-G

ZBIORNIK paliwa oraz lampy przednie do Passata (1974) kupię, tel. 22-85-21. 22762-G

ŻELIWNĄ wannę (nową), umywalkę stojącą kupię, tel. 354-91. 22754-G

PIEC c.o. gazowy najchętniej wiszący nowy na 15000 cal/h zdecydowanie kupię, wiadomość, tel. 455-70. 22773-G

PIEC c.o. gazowy kupię, tel. 345-23 lub oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22651.

CHRONOMETR (części) sekstant, oktant, teodolit, kompas kupię, Gdańsk, tel. 32-32-91. 3434-K

SPRZEDAŻ

FIATA 125p (1976) tanio sprzedam, Jarogniewa 6/7. 22574-G

VOLKSWAGENA 1302 sprzedam, tel. 754-16. 22589-G

GARAŻ przy Szafera sprzedam, tel. 795-191. 22561-G

VINIGAM parkieto-podobny 18 m kw. sprzedam, Płonia, ul. Tarczana 1 po 17. 22750-G

ŚWIERKI ogrodowe — sprzedam, tel. 701-91. 22767-G

KURTKĘ z rudych lisów sprzedam, Nowogard, tel. 21-454 kier. 0928 po 16. 22746-G

SMOKING sprzedam, Jedności Narodowej 15/1. 22709-G

PLANINO oraz różne meble sprzedam, te 779-68. 22601-G

GRAMOFON japoński Pioneer, wzmacniacz Emerson, kolumny 2X X30 W, tuner TSH-110, Deck M-8011 sprzedam, tel. 22-84-92 godz. 16—20. 22127-G

VIDEO „Saba" radio stereo, kożuch krótki i dłuzi sprzedam. tel. 22-37-62. 22623-G

JAMNIKI długowłose sprzedam, tel. 463-07. 22498-G

SZCZENIAKI jamniki sprzedam, Olsztyńska 6. 22563-G

RASOWE owczarki niemieckie siedmiotygodniowe tanio sprzedam. Rosenbergów 164. 22763-G

COCKER — spanie'e, szczenięta sprzedam. tel. 820-152. 22775-G

PRALKĘ — automat, sedes — Compact, bidet, raufazę, piecyk gazowy, sprzedam. 771-85. 21195-G

WÓZEK NRD sprzedam. tel. 22-80-08. 21914-G

200 L pokostu lnianego i piłę elektryczną do drewna sprzedam. Własność Wojska Polskiego 50/10. 21963-G

NOWĄ pilosziifierkę — sprzedam. Szczecin — Kijewo ul. Zwierzyniecka 25. 21899-G

BOJLER do c.o 300 l z blachy nierdzewnej sprzedam. 610-121. 21837-G

ŁÓDŹ kabinowa plastik 5-osobowa sprzedam. tel. 348-63. 220-72-G

SYRENĘ 105 L. tanio sprzedam, tel. 527-746. 22667-G

125p (1974) wózek NRD sprzedam, tel. 805-19. 22030-G

FIATA 125p (1994) sprzedam, Karłowicza 9. 22038-G

FIATA 126p sprzedam, Jasna 57/6. 22021-G

LOKALE

GDYNIA — trzypokojowe 60 m kw. zamienię na podobne w Szczecinie, tel. 369-19. 22085-Gr

WYNAJMĘ pokój małżeństwu, 79-18-85. 22725-G

KAWALERKĘ kupię, tel. 82-45-58. 22612-G

KAWALERKĘ zdecydowanie kupię, tel. 52-14-69. 22646-G

KWATERUNKOWE dwupokojowe z telefonem w centrum zamienię na większe, tel. 22-85-21. 22761-G

KOŁOBRZEG M-3 zamienię na mieszkanie w Szczecinie, 759-39. 22731-G

4 POKOJE, śródmieście, c.o., łazienka, kuchnia zamienię na 2- i 1-pokojowe, tel. 468-33. 22679-G

BYDGOSZCZ — 2 pokoje, kwaterunkowe, nowe budownictwo zamienię na podobne mniejsze Szczecin, tel. 713-64. 22592-G

MIESZKANIE dwupokojowe z telefonem zamienię na dwie kawalerki. tel. 521-882. 21731-G

POMORZANY M-3 dwupokojowe 37 m kw., wysoki parter, kuchnia z oknem na pokój zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21703. 21683-G

PRZEMYŚL — mieszkanie spółdzielcze M-2, dwupokojowe 37 m kw. zamienię na podobne Szczecin, stare budownictwo niewykluczone. Wiadomość tel. 793-046 godz. 18—20. 21683-G

MIESZKANIE 2-pokojowe spółdzielcze, komfortowe zamienie na 3 lub 4-pokojowe na bardzo dobrych warunkach, tel. 82-10-06. 21678-G

ŁÓDŹ M-4 spółdzielcze zamienię na równorzędne Szczecin. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21677.

MIESZKANIE 3-pokojowe, telefon, garaż w śródmieściu zamienię na mniejsze z telefonem i c.o. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21672.

ŚWIDWIN — M-2 spółdzielcze 34 m kw., komfortowe z telefonem zamienię na podobne w Szczecinie. Świdwin, tel. 31-56. 21672-G

MIESZKANIE 2-pokojowe w Szczecinie lub Łobzie kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21697.

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami 22-88-93 środy, czwartki 13—15 dr Bera. 20320-G

POLICE — 3 pokoje spółdzielcze 65 m kw. zamienię na podobne lub 2 pokoje w Szczecinie, tel. 770-75 po godzinie 18. 21907-G

MIESZKANIE własnościowe na Pogodnie, stare budownictwo 97.5 m kw (5 pokoi. kuchnia, łazienka, przedpokój, piece), zamienię na dwie kawalerki lub kawalerkę i mieszkanie dwupokojowe. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21890.

MIESZKANIA własnościowe M-2 i M-3 z telefonem zamienię na segment w szeregowcu lub mieszkanie, tel. 735-39. 21873-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka etażowe, słoneczne oficyna zamienię na większe, M. Buczka 16/12. 21874-G

PÓŁTORA pokoju, wszelkie wygody, słoneczna oficyna, I piętro, kwaterunkowe zamienie na 3-pokojowe. tel. 480-35. 21873-G

MIESZKANIE 60 m kw. zamienię na kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21881.

10 września 1986 roku o godz. 16 w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie, plac Zwycięstwa będzie odprawiona msza żałobna za duszę

śp.

Tadeusza Piotrowskiego

który 10 lipca 1986 r. zginął tragicznie w Karakorum,

o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu

RODZINA I PRZYJACIELE

POMORSKA DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH

uprzejmie informuje,

że na linii Gdańsk — Szczecin (tablice 360 i 380 rozkładu jazdy) wprowadza następujące zmiany w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich:

— poc. nr 8522 relacji Szczecin Gł. — Olsztyn — Ostrołęka od 15 do 30 września br. nie będzie kursował na odcinku Szczecin — Koszalin. Na odcinku Olsztyn — Ostrołęka kursował będzie do 3 listopada i od 20 grudnia br. do 5 stycznia 1987 r.;

— poc. nr 5321 relacji Ostrołęka — Olsztyn — Szczecin na odcinku Ostrołęka — Olsztyn kursował będzie do 4 listopada i od 21 grudnia br. do 6 stycznia 1987;

— poc. nr 8504 relacji Szczecin Gł. — Tczew do odwołania nie będzie kursował przez Goleniów, Kołobrzeg lecz przez Stargard Szczeciński, Białogard;

— poc. nr 1117 relacji Koszalin — Stargard Szczeciński od 8 do 30 września br. nie kursuje na odcinku Koszalin — Białogard.

O szczegółowe informacje prosimy zwracać się do dyżurnych ruchu i punktów informacyjnych na stacjach.

4688-K

W spożywczym laboratorium PHS

Grzechy producentów żywności

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO w Szczecinie zaopatruje miejscowe i zlokalizowane w województwie organizacje handlowe w towary żywnościowe. Właśnie najpierw tam, a potem dopiero do sklepów trafiają kasze, mąki, ryż, kompoty, koncentraty, alkohole, używki, odżywki dla dzieci, słodycze, makarony, ocet i olej.

NA nas — mówi z-ca dyrektora ds. handlowych PHS **Bożena Tartakowska** — spoczywa ogromna odpowiedzialność za zaopatrzenie miasta i województwa. W pełni zdajemy sobie z tego sprawę. Jednocześnie staramy się nie dopuścić do obrotu towarów słabej bądź podejrzanej jakości i z pomocą zawsze przychodzi nam laboratorium. W kraju nie każde przedsiębiorstwo typu naszego — nim dysponuje.

Idziemy więc do laboratorium.

WSZĘDZIE rzuca się w oczy nieskazitelna czystość. W kilku pokojach stoją różne aparaty i urządzenia do badania żywności, pełno próbówek, wag. Pod kierownictwem Marii Zaremby pracują cztery panie. Wszystkie po studiach, a zatem wysokiej klasy fachowcy. Pracy nie brakuje, codziennie wykonuje się analizy na potrzeby PHS, a często także przyjmuje zlecenia specjalne od PSS, WPHW, CR, gastronomii, RSOP, HSI czy „Orbisu".

Wczoraj panie testowały ogórki konserwowe. Była to dostawa z Łasina. Niestety, całą partię trzeba będzie zareklamować, bo ogórki już optycznie nawet wyglądają nieciekawie. Są przestarzyrzowane, mają za duże gniazdka nasienne — nie powinny za m trafić do handlu w tej cenie, jaką zaproponował producent.

Kilka miesięcy temu były problemy z olejem, który także nie trzymał się norm jakościowych.

POSPOLITYM grzechem wszystkich niemal producentów jest fakt, iż daty przydatności do spożycia produktów żywnościowych są z reguły słabo czytelne. Producenci tłumaczą owe zjawisko tym, że maszyny są wyeksploatowane i słabo odbijają cyfry. Klienci jednak skłonni są inaczej to interpretować. I w tej kwestii między PHS a wytwórcami często dochodzi do nieprzyjemnych rozmów... Innym z kolei, zdarzającym się mankamentem są niedowagi to warów paczkowanych fabrycznie.

PANIE z laboratorium oznaczają zawartość wody i popiołów w produktach mącznych, tłuszczu. Termo statami badają jakość konserw. Potrafią szybko wykazać esencjonalność kompotów, zawartość alkoholu w produkcie. Często sprawdzają też czy np. z babki cytrynowej w proszku rzeczywiście można zrobić babkę, czy galaretki mają niezbędną zawartość żelatyny. Chodzi o to, by w placówkach handlowych oferowano wyroby smaczne, atrakcyjne, wiele z nowości trzeba więc sprawdzić praktycznie. Źle mówią panie np. o majonezie w proszku i takiejż kaszance. Chwalą natomiast orzeszki sojowe, które jednak różnym osobom — różnie smakują.

Istnieją producenci żywności bardzo dobrzy, do których od lat nie ma uwag krytycznych. Do nich należy m.in. „Hortex", także przetwórcy owocowo-warzywne z Rzeszowa (wszystkie Bobo-Fruty), Opolskie Zakłady Koncentratów Spożywczych (kaszki dla dzieci), koncentraty z poznańskich zakładów „Amino" — mające bardzo dobrą markę. Z firm polonijnych na korzyść wyróżnia się „Comindex-Billy".

Sporo reklamacji było ostatnio na makaron Wrocławskich Zakładów Zbożowo-Młynarskich „Różanka" i na podobną produkcję zakładów z Gorzowa. Najgorsze natomiast makarony firmuje „Skawina".

W LABORATORIUM PHS co dziennie robi się setki analiz. Dzięki rzetelności i sumienności zatrudnionych tu pracownic nie trafiają do obrotu handlowego produkty niepełnowartościowe, odbiegające od obowiązujących norm.

(wys)

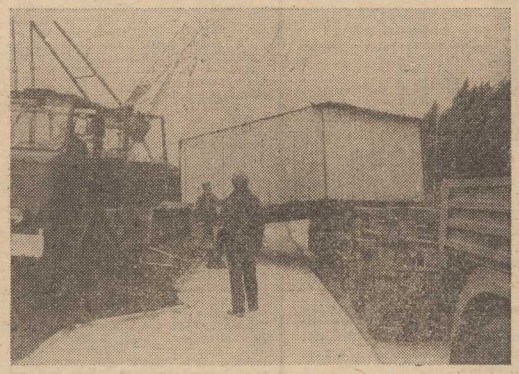

Gdy właściciel nieuchwytny a blaszak przeszkadza w budowie

„Dzikie" garaże — za miasto

PIĄTEK, godz. 10. Do garażowiska u zbiegu ul. ul. Cyryla i Metodego oraz Szczanieckiej podjeżdża samochodowy żuraw. Po kilkunastu minutach „blaszak" zostaje załadowany na platformę i wywieziony.

TA DOŚĆ spektakularna akcja jest — jak się okazuje — początkiem szerszych działań. Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego chce wydać walkę wszystkim tym, którzy niezgodnie z prawem ustawiają swoje „blaszaki" gdzie tylko im wygodnie. Nie dość, że obiekty takie szpecą otoczenie, to jeszcze stanowią często zawalidrogę dla budowlanych. Użytkownicy „dzikich" garaży nie uiszczają też żadnych opłat — ów aspekt, acz kolwiek ważny z prawnego punktu widzenia — przytaczamy tutaj na końcu.

W piątkowej eksmisji uczestniczyli pracownicy Urzędu Miejskiego, przedstawiciel firmy budowlanej, której ma być przekazany ów teren, a także reprezentanci lokalnego samorządu mieszkańców. Akurat bowiem tak się składa, że tutaj — na ul. Szanieckiej swe prace instalacyjne miało prowadzić Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Roboty nie można było zacząć właśnie ze względu na zawalidrogę.

— POSZANOWANIE prawa powinno dotyczyć chyba wszystkich obywateli — stwierdza z-ca kierownika Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami UM, Zbigniew Różycki. — Dla nas właśnie ta argumentacja jest najważniejsza. Chcemy w Szczecinie zrobić większe porządki w tym zakresie. Liczymy na pomoc mieszkańców, którzy wskażą nam podobnie „na dziko" postawione obiekty.

Rozumiemy sytuację tysięcy zmotoryzowanych, którzy chcą jak najbardziej przedłużyć żywot swego pojazdu. Często administracja terenowa nie potrafi im wskazać miejsca, gdzie można legalnie zbudować garaż. Rezultat? Wszyscy go znamy. Najczęściej nocą, jak grzyby po deszczu, w najrozmaitszych miejscach wyrastają b'aszane budki. Często są one w sąsiedztwie garażowisk legalnych (tak no, na osiedlu Słonecznym przy ul. Rydla). Wielokrotnie też ich właściciele wymalowują na blaszaku jakiś numer, aby nadać garażowi pozór legalności.

— Właściciele monitowaliśmy już wielokrotnie do rozebrania nielegalnie postawionego „b aszaka". Gdy to nie daje rezultatu, trzeba sięgnąć do metod ostatecznych. Praktyka będzie więc następująca: garaż i jego zawartość zostaje odwieziona na składowisko MPO. Stamtąd też może je wykupić właściciel (po uiszczeniu opłat za przewóz i magazynowanie). Jeże l pomimo ogłoszeń prasowych po garaże nie zgłosi się nikt, cały dobytek pójdzie na licytacje — poinformował nas na zakończenie z-ca kierownika Wydziału Gospodarki Gruntami UM.

(Mor)

Foto: Zb. Jodkowski

Twórczość emerytów, rencistów, inwalidów

Zaproszenie do udziału w wystawie

ODDZIAŁ Miejski Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Szczecin-Śródmieście szykuje na październik br. wystawę twórczości rękodzielniczej swych członków — malarstwa, drzeworytów, robót szydełkowych i na drutach, haftu, itp.

Wszyscy chętni do pokazania swych prac na wystawie emeryci, renciści, inwalidzi proszeni są o zgłoszenie się w biurze Oddziału PZERI przy ul. Świerczewskiego 29 (plac Grunwaldzki) tel. 382-94. Najlepsze z prac zostaną wyróżnione.

Nowy rok szkolny w ogniskach TROA

Edukacja artystyczna dla każdego

W SPOŁECZNYCH Ogniskach Muzycznych prowadzonych w Szczecińskiem przez Towarzystwo Rozwoju Ognisk Artystycznych im. Wojciecha Żywnego rozpoczął się kolejny rok nauki.

TROA skupia pod swą pieczą 33 ogniska muzyczne, 3 baletowe oraz 1 plastyczne, do których uczęszcza łącznie blisko 2 tysiące utalentowanej młodzieży. Zwłaszcza ogniska muzyczne pełnią ważną rolę w edukacji na poziomie podstawowym. Aż połowa uczniów przyjętych do Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia i do Liceum Muzycznego w Szczecinie zdobywała podstawy wiedzy muzycznej w placówkach TROA.

Ostatnio Zarząd TROA musiał podjąć decyzję o podniesieniu opłat za naukę, co podyktowane zostało koniecznością pokrycia wyższych kosztów utrzymania ognisk, coraz wyższymi cenami instrumentów oraz wzrostem płac nauczycieli.

Dzięki uzyskanym tą drogą środkom towarzystwo załata deficyt finansowy odsuwając się od krawędzi bankructwa. Umożliwiło to wprowadzenie ulg dla uczniów korzystających z ognisk działających w miastach do 5 tys. mieszkańców. Obniżki opłat czesnego przewidziano również dla drugiego i trzeciego dziecka z tej samej rodziny uczęszczającego do ogniska TROA.

Niebezpiecznie!

PRZY ul. Jodłowej na osiedlu Kaliny Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej zrobiło dwa głębokie wykopy. Ogrodzono je wprawdzie płotkami, ale taka przeszkoda jest niczym dla ciekawskich dzieci, a akurat tamtędy wiedzie droga do Szkoły Podstawowej nr 51. Wielu malców wspina się na pryzmy wykopanej ziemi (w każdej chwili może się to obsunąć!), zagląda do dołów; cud prawdziwy, że żadne z dzieci jeszcze tam nie wpadło.

WPEC-owi przypominamy o zaczętych, a nie dokończonych robotach. Przy okazji informujemy, iż okalające wykopy płotki są w kompletnej rozsypce.

(mg)

Ciekawostki z zielonego rynku

W POŁOWIE sierpnia pojawiły się w prywatnych zieleniakach krajowe arbuzy po 450—500 zł za kilogram. Wzięcia raczej nie miały, zresztą bywały też w sprzedaży arbuzy importowane, znacznie tańsze. Wobec takiej konkurencji spadła ostatnio cena krajowych arbuzów, na straganie przy alei Wyzwolenia (przy sklepie rybnym) widzieliśmy je po 240 zł. Tamże: papryka — po 500 zł i 350 zł oraz brzoskwinie. Wyglądają bardzo apetycznie, są duże, dorodne, cena jednak też rzuca się w oczy — 500 zł za kilogram.

(mg)

Kronika wypadków

SPORO pracy mieli w ciągu minionych dwóch dni milicjanci z drogówki. Odnotowano ogółem osiem poważniejszych wypadków.

W SOBOTĘ na ul. Chrobrego w Stargardzie 19-letni Piotr G. jadąc motocyklem MZ nr SZI 5018 zjechał na lewy pas jezdni i uderzył w „Zaporożca" nr SZB 6822 kierowanego przez Ryszarda W. Motocyklista z obrażeniami ciała w szpitalu.

W TYM samym dniu na trasie między Samlinem a Niemicą (gmina Golczewo) „Fiat" 125 p nr SZD 8586 kierowany przez Józefa K. zderzył się czołowo z kombajnem zbożowym. W wyniku wypadku kierowca „Fiata" i jego pasażer Marian L. doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala w Kamieniu Pomorskim.

W NIEDZIELĘ o godz. 9.10 w Mieszkowicach 54-letni Stanisław S. wyjeżdżając z drogi polnej wjechał pod „Fiata" 125p kierowanego przez Włodzimierza S. I ten wypadek zakończył się dla rowerzysty pobytem w szpitalu.

O GODZ. 19.30 na skrzyżowaniu al. Piastów z ul. Jagiellońską w Szczecinie został potrącony przez samochód 8-letni Paweł Ł. Chłopiec wbiegł niespodziewanie na jezdnię wprost pod koła „Fiata" 126p nr SZB 7958 kierowanego przez Wojciecha W.

W NOCY o godz. 2.15 na E-14 między Starym Czarnowem a Śmierdnicą doszło do zderzenia „Jelcza" nr SZD 6540 z „Fiatem" 126p nr SZU 0769. Kierowca malucha skręcił w lewo i wjechał pod wyprzedzający go autobus. Nazwisko kierowcy nie jest jeszcze znane. Odwieziono go do szpitala przed przybyciem milicji.

(wg)

„Skarbówka" niczym skarbiec

KOLOROWY korowód zbliża się z dużym wieńcem do prezesa „Skarbówki" Jerzego Prescha. Obrzęd niczym podczas rolniczych dożynek. I właśnie idea jest ta sama, choć plon nieco inny.

Na wystawie podziwiać można wszystko to co wyhodowano na tutejszych działkach. Zadziwiają 0,5-kilogramowe Antonówki — duma pana Kałużnego, są modne ostatnio białe dynie, które można przyrządzać niczym kalafiory. Mimo późnej pory roku owocują jeszcze truskawki (ich specjalna odmiana), zaś brzoskwinie są większe od tych sprowadzanych z cieplejszych krajów. Działkowcy ze „Skarbówki" nie są tradycjonalistami. Propagują np. kabaczki i inne rzadkie warzywa, szukają nowych, ciekawych odmian pomidorów (jak choćby te z ogrodu pana Prescha — przypominające małe żółte gruszeczki). Ów przegląd dorobku, oferta będąca przecież wynikiem sporej pracy kojarzy się zwiedzającemu z istnym skarbcem.

W OSTATNIĄ sobotę, w pracowniczych ogrodach działkowych przy ul. Szopena obchodzono ważny jubileusz, „Skarbówka" ma już 40 lat. To właśnie w 1945 roku pracownicy Izby i Urzędu Skarbowego rozpoczęli „cywilizowanie" i rozbudowę poniemieckich jeszcze ogródków. Z tamtego okresu pamiątką stała się właśnie nazwa tego zielonego kompleksu. Wielu przewinęło się tu istnych pasjonatów. Znana jest osoba — nieżyjącego już — pana Mariana Sternala, który prezesował tutaj aż 36 lat. Dziś to unikalny w swym charakterze teren. 64 ha pokryte drzewami owocowymi i kwiatami, 1280 działek w tym 154 — rekreacyjne. Są tu też — jedyne w Polsce — działki stawowe, gdzie hoduje się karpie, amury, leszcze.

40 lat w zieleni i kwiatach

W tym jednym z największych w kraju pracowniczym ogrodzie mają własną cieplarnię produkującą rozsady warzyw. Dzięki rozbudowanej części socjalnej urządzane są tu wszystkie większe święta — Dzień Kobiet, Dzień Dziecka, Dzień Działkowca, prowadzona działalność szkoleniowa. „Skarbówka" jest też świadkiem wielu uroczystości weselnych, zresztą niektóre działki znajdują się już w rękach 3 pokolenia jej członków.

SOBOTNI jubileusz, oprócz części oficjalnej — podczas której wręczono wiele wyróżnień i dyplomów — łącznie ze Srebrnymi Odznakami Zasłużonego Działkowca — okraszony został także występem artystycznym aktorki Teatru Współczesnego (również działkowiczki). Podczas wspólnej zabawy przygrywała natomiast orkiestra szczecińskiej jednostki ZOMO, która tradycyjnie już współpracuje z tutejszymi pasjonatami uprawy kwiatów, warzyw i owoców. Gośćmi na uroczystości byli m.in. przedstawiciel Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców pani Anna Wlazło i prezes Wojewódzkiego Związku Pracowniczych Ogródków Działkowych Zdzisław Herman.

(mor)

Notatnik szczeciński

● KLUB Osiedlowy „Dąb" zaprasza we wtorek 9 bm. o godz. 17—21 na turniej tenisa stołowego.

● Towarzystwo Rozwoju Ognisk Artystycznych informuje, że istnieje jeszcze możliwość przyjęcia chętnych do Społecznego Ogniska Plastycznego przy ul. Kurkowej 1, tel. 453-38. Zapisy odbywają się w każdy poniedziałek w godz. 16—19 w Liceum Sztuk Plastycznych.

Komunikat WPKM

Z POWODU robót torowych wykonywanych na ul. Dworcowej w nocy z 8 na 9, z 9 na 10, z 10 na 11 i z 11 na 12 bm. tramwaje nocne linii nr 2 będą kursowały od Dworca na Niebuszewie do ul. Potulickiej, linii nr 3 z Lasu Arkońskiego do ul. Potulickiej, a linii nr 6 z Gocławia do Stoczni im. A. Warskiego. Od Bramy Portowej do Dworca Głównego PKP będą kursowały autobusy.